DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 114. Piątek, 12 (24) Maja. **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Instrukcja dla zarządów akcyznych (dok.). —Komisja rząd. spraw wewn. — Magistrat m. Warszawy.—Droga żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**— Przegląd polityczny. — **Wiadomości telegraficzne.** — Pobyt słowian w Wilnie. — Przyjazd słowian do Petersburga. —Słowiańscy goście. — † Jen. Mazurkiewicz. —Nabożeństwo. — Sprawozdanie w *Gaz. Polskiej*.— Pożegnalny koncert Ole-Bulla. — Koncert p. Wysockiego. —Śpiewacy francuzcy. —Park publiczny na Pradze. —Doktoryzacja p. Wrześniowskiego. — Różne wiadomości. —Wypadki.— Przeniesienie rezydencji; podróż Najdostojniejszych Osób.—Koncert. — Projekt kolei żelaznej. — Lody. —Ludność m. Dorpatu. —**Ameryka.** Powstanie indjan. —Haiti. — **Anglja.** Kwestja reformy. —**Austrja.** Koronacja. — Rada państwa i ministerstwo. — Sejm węgierski. —Sejm kroacki.— Fortyfikacje.—Cesarz Maksymiljan. — **Francja.** Traktat londyński.— Król pruski. —**Meksyk.** Cesarz Maksymiljan. —**Portugalja.** Traktat handlowy.—**Prusy.** Odjazd następcy tronu.—Układy. —**Turcja.** Podróż sułtana. — Zwycięztwa kandjotów. — Powstanie czerkiesów. —**Włochy.** Likwidacja dóbr kościelnych. — **Przekształcenie korpusu topografów wojskowych.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Maja.

Zatwierdzona przez JW. Ministra Finansów, dnia 20 Lutego 1867 roku

INSTRUKCJA

dla Zarządów Akcyznych w Królestwie Polskiem,

o przyjęciu i zwrocie świadectw kaucyjnych, tudzież o nadzorze nad wódką, tak w czasie jej przewozu, jako też znajdowania się w składach.

(Dokończenie patrz Nr. 113).

ROZDZIAŁ II.

O dozorze nad przewozem wódki, od której akcyza nie została opłaconą, i o przechowywaniu jej w składach.

§ 13. Upoważnienie do wydania wódki ze składu gorzelnianego bez akcyzy, ważnem jest tylko w przeciągu jednego miesiąca, licząc od daty jego udzielenia, z upływem którego to terminu powinno być zwrócone Zarządowi Akcyznemu jeżeli ukaucjonowany w tym czasie z niego nie korzystał.

§ 14. Każdy transport wodki ze składu gorzelnianego lub hurtowego, bez względu czy akcyza od niej opłaconą została lub nie, powinien być stósownie do art. 271 Ustawy o akcyzie od trunków, opatrzony w świadectwo przewozu podług ustanowionej formy. Szpunty beczek z wódką ze składu wydaną, powinny być opieczętowane pieczątką posiadacza gorzelni lub składu hurtowego, którą także wycisnąć należy na świadectwie przewozu i na jego duplikacie w księdze zostającym. Jeżeli w beczkach lub baryłkach znajdują się z boku korki albo krany, to również opieczętowane być powinny. Świadectwo ma być podpisane przez posiadacza gorzelni lub składnika, albo też przez umocowanego od nich.

Uwaga. Superata przywieziona do składu hurtowego powinna być wpisaną do księgi składowej jako wódka nieopodatkowana, a w miarę jej rozchodu, akcyza odpisuje się w tejże księdze w rubryce „wyłączenia".

§ 15. Transport raz wyprowadzony z gorzelni lub składu hurtowego nie może zmieniać wskazanego dla niego kierunku drogi, a sprzedaż wódki przewożonej może mieć miejsce tylko po drodze w marszrucie wyrażonej. Przewożący obowiązany jest okazywać świadectwo przewozowe Nadzorcom Uczątkowym, jeśli transport przechodzi przez miejsca ich zamieszkania, a to dla sprawdzenia czy przewóz jest prawidłowym i dla zaznaczenia o tem na świadectwie, jeżeli przewożoną jest wódka od której akcyzy nie opłacano.

§ 16. W razie sprzedaży w drodze części lub całkowitego transportu od którego akcyzy nieopłacono, zawiadujący transportem obowiązany jest niezwłocznie wnieść do Kasy należności od sprzedanej wódki, lub od miejscowej policji, Burmistrza lub Wójta Gminy pozyskać świadectwo pieczęcią urzędową stwierdzone i wykazujące, którego dnia, komu, gdzie i wiele sprzedano wódki, i przypadającą od niej akcyzę wnieść do najbliższej Kasy w przeciągu dni 15 po nastąpionej sprzedaży, a to stósownie do art. 231 Ustawy o dochodzie od trunków w Królestwie Polskiem.

§ 17. Wysłany transport wódki z kredytowaną akcyzą może znajdować się w drodze przez czas stósowny do całej odległości, przyjmując niemniej jak 10 werst na dobę, w przeciwnym razie właściciel jego pociągniętym być winien do kary za uchybienie przepisom kontrolnym, jeżeli takiego opóźnienia nie usprawiedliwi słusznemi powodami.

§ 18. Urzędnicy akcyzni spotkawszy transport w drodze, powinni przekonać się, czy pieczęcie na beczkach nie są naruszone i zażądać okazania świadectwa przewozu dla porównania ilości beczek i wyciętych na nich liczb z konsygnacją zamieszczoną w świadectwie.

§ 19. Jeśliby przy rozpatrzeniu świadectwa okazało się, że transport przebywa drogą nie wskazaną w marszrucie, lub że świadectwo nie było okazywane w miejscu zamieszkania Nadzorcy Uczątkowego w marszrucie wskazanego, to uchybienia takie pociągają za sobą szczegółowe sprawdzenie ilości znajdującej się w transporcie wódki. Jeżeli transport po sprawdzeniu okaże się całkowitym, lub jeżeli na sprzedaną w drodze wódkę były złożone dowody w § 15 niniejszej Instrukcji wskazane, to skierowanym być winien do miejsca przeznaczenia.

§ 20. W razie niezgodności znalezionej wódki z ilością wskazaną w świadectwie, lub nieusprawiedliwienia braku wódki właściwemi dowodami, to obowiązkiem jest urzędnika spisać o wykrytych zboczeniach protokół, w obecności członka miejscowej policji, Burmistrza lub Wójta Gminy, stósownie do tego gdzie transport został wstrzymany, oraz dwóch świadków, jeżeli przyzwanie ich będzie możebnem, a jeśli uzna potrzebnem, zażąda wydelegowania z transportem do miejsca członka policji z obowiązkiem zdania transportu Akcyznemu Zarządowi do dalszego postąpienia. Protokół taki winien być przedstawiony miejscowemu Zarządzającemu dochodami z akcyzy, który w miarę ważności naruszenia przepisów, zarządzi śledztwo i zadecyduje odpowiednią karę.

§ 21. Jeżeli transport niezaopatrzony jest w świadectwo przewozu, to urzędnik akcyzny powinien natychmiast transport przyaresztować i oddać go wraz z przewożącemi pod nadzór najbliższej władzy policyjnej lub wiejskiej, a spisawszy o tem protokół w sposobie wskazanym w § poprzednim, przedstawi go Zarządzającemu dochodami z akcyzy, który po wyprowadzeniu śledztwa, uczyni stosowne rozporządzenia jakie się stosownemi okażą.

§ 22. Świadectwa przewozowe powinny być zachowywane w składzie lub zakładzie do czasu wyrozchodowania wódki za temiż świadectwami przywiezionej. Przy rewizji zaś składów hurtowych, Nadzorcy odbierają świadectwa czyniąc o tem wzmiankę w księgach składowych.

§ 23. Skład, w którym znajduje się wódka kaucją zabezpieczona, powinien być przynajmniej raz w miesiąc rewidowany przez Nadzorcę Uczątkowego, który obowiązany jest przestrzegać, aby akcyza od sprzedanej wódki w swoim czasie do Kasy była wnoszoną.

§ 24. Stosownie do art 225 Ustawy o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem, właściciel składu nie może zalegać z opłatą akcyzy od sprzedanej wódki w sumie wyższej nad rs. 300, a cała należność do zapłacenia przypadająca, powinna być koniecznie w przeciągu pierwszych trzech dni kalendarzowego miesiąca według starego stylu do Kasy wniesioną. Dla tego więc, jeżeli po upływie trzech-dniowego terminu, cała zaległość nie będzie opłaconą, albo też jeżeli przy rewizji składu zaległość ta okaże się wyższą nad rs. 300, w tych razach Nadzorca Uczątkowy zajmie w sekwestr wódkę znajdującą się w składzie hurtowym w ilości odpowiedniej zaległej opłacie i bezzwłocznie wystawia ją na sprzedaż przez licytację.

Licytacja odbywać się ma w miejscu znajdowania się wódki, dla tego Urzędnik akcyzny dopełniający rewizję składu, przyzwie konkurentów do kupna wódki, a do attentowania przy licytacji zawezwie członka miejskiej lub wiejskiej policji i dwóch świadków, własnego interesu w działaniu tem niemających.

Przyzwanie konkurentów do kupna wódki stosownie do miejscowości, ma być dopełnione albo za pośrednictwem policji, albo też przez piśmienne zawiadomienia miejscowych przemysłowców; lecz w każdym razie, o ile można z jak najmniejszą stratą czasu. Jeżeli konkurentów do kupna zgłosi się kilku, to sprzedaż wódki odbyć się ma przez licytację. Do przygotowanego wcześniej protokółu licytacyjnego wpisać należy cenę wódki od jakiej licytacja ma być rozpoczętą, a następnie plus przez licytantów postępowany. Jeżeli zaś na wezwanie do kupna stawi się tylko jeden konkurent, to wódka może mu być z wolnej ręki sprzedaną, lecz tak w tym wypadku, jako też przy sprzedaży przez licytację, należy mieć na względzie ceny wódki w najbliższych składach gorzelnianych i hurtowych, starając się osiągnąć ze sprzedaży cenę o ile tylko można najkorzystniejszą dla składnika. Po ukończeniu licytacji, protokół takowej podpisany być powinien przez wszystkich obecnych licytacji a plus licytant podaną przez siebie należność za wódkę i przypadającą od niej akcyzę wnieść powinien bezzwłocznie do Kasy, poczem zakupiona wódka natychmiast wydaną mu zostanie.

Jeżeli nabywca wódki jest właścicielem składu hurtowego, to dozwala się zabezpieczyć akcyzę przez wystawienie kaucji rubel za rubel, albo w połowie, a to podług ogólnych zasad.

§ 25. Jeżeliby z powodu miejscowych okoliczności zasekwestrowana wódka nie mogła być sprzedaną korzystnie tam, gdzie została przyaresztowaną, to za upoważnieniem Zarządzającego dochodami z akcyzy, licytacja może być dopełnioną w najbliższych miastach, przy zachowaniu przepisów w poprzednim § wyrażonych i z okazaniem konkurentom prób mającej się sprzedać wódki.

§ 26. Po przyaresztowaniu wódki w składzie hurtowym w ilości potrzebnej dla pokrycia zaległości, pozostała ilość niezajętej wódki do czasu zaspokojenia całkowitej zaległości, nieinaczej może być sprzedaną ze składu, jak za poprzednim opłaceniem w kasie przypadającej od niej akcyzy, albo też po zabezpieczeniu tejże akcyzy przez złożenie kaucji podług ogólnych zasad.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. — Podaje do wiadomości powszechnej, że targ główny na wełnę, stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15) Czerwca 1867 r. i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu Bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku Polskiego. Deputacja Jarmarczna, w powyższym czasie, czynności swoje rozpocznie, i wszelkie ułatwienia, tak producentom, jako i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona, powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. sr. 15, i przez Wójtów gmin lub Burmistrów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i Gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają oficjalistom miejskim, do ekspedycji wełny na rogatkach warszawskich wyznaczonym. W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wań-

tuchach znajdujące się. Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia. Gdy jak wiadomo, wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarni na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowania ich przed strzyżą i pakowania wełny ostrożnie, bez targania run, tudzież aby te wiązane były średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy nie przenoszące wagi pospolicie w handlu używanej. Szczególniej baczyć należy aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną. Wańtuchy niepowinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu ulegała zmianie ze szkodą nabywcy. W ogólności w przygotowaniu wańtuchów, stósować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić 5 ¼ arszyna. Od dopełnienia powyższych warunków, zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Magistrat Miasta Warszawy. — W ogłoszeniach w roku zeszłym przez Magistrat w dziennikach Warszawskich podanych, wykazane były nader szkodliwe następstwa z naprowadzania psów do ogrodów publicznych Saskiego i Krasińskiego w każdej porze roku a szczególniej w porze obecnej, kiedy urządzają się klomby, trawniki i inne plantacje. — Gdy jednak dostrzegać się daje, że znaczna liczba psów naprowadzaną bywa do tych ogrodów, a nadto wiele z nich wałęsa się samopas i tam przez całą noc pozostają, czyniąc wiele szkód w urządzeniach ogrodowych, kopaniem dołów, rozgrzebywaniem zasianych klombów, łamaniem młodocianych krzewów, a obok tego szczekaniem i kąsaniem się z sobą sprawiają nieprzyjemność, a jako opuszczone i zgłodniałe mogą stać się powodem nieszczęścia na wypadek wścieklizny,—dla zapobieżenia przeto podobnym nieporządkom w ogrodach, dla poszanowania spokojności publicznej i odwrócenia nieszczęśliwych wypadków, Magistrat Miasta wydał polecenie służbie ogrodowej, ażeby o wszelkich szkodach zrządzonych przez psy. których właściciele będą wiadomi, donosiła Magistratowi dla pociągnięcia tychże właścicieli do odpowiedzialności pieniężnej w drodze policyjnej — wszelkie zaś psy wałęsające się samopas, ażeby uprzątane były przez czyścicieli ulicznych. Podając o tem do wiadomości publicznej, Magistrat ma przekonanie że właściciele psów przez poszanowanie własności publicznej jaką stanowią ogrody miejskie, oraz przez wzgląd na spokojność publiczną oszczędzą Zarządowi Miasta nieprzyjemność wykonywania z całym rygorem zastrzeżonych środków zaradczych.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko Bydgoska, podaje do publicznej wiadomości, iż na Stacji Warszawa od dnia dzisiejszego sprzedawane będą do Paryża i z powrotem bilety *na Wystawę Paryzką za połowę zwykłej opłaty.* Za biletem kupionym w Warszawie, można każdego dnia wyjechać do Berlina, z Berlina zaś pociąg nadzwyczajny zabierający pasażerów na Wystawę, wychodzi w każden Piątek, — z Paryża w każdą Środę. Biletów na te pociągi z terminem *czterdziesto pięcio-dniowym*, nabyć można w Kasie Stacji Warszawa, gdzie bliższe w tym względzie wiadomości udzielane będą.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Maja.

Rząd francuzki, stosownie do danej obietnicy, zaraz po ratyfikacji traktatu londyńskiego, ma go złożyć izbom, a zarazem dołączyć przedstawienie uregulowanego obecnie położenia rzeczy. Przy rozprawach, które z tego powodu mogą się wywiązać w izbach, margr. de Moustier będzie przemawiał w imieniu rządu. Opinja publiczna we Francji, spokojnie oczekuje tego wyjaśnienia położenia, w obec jawnych ze strony rządu francuzkiego dowodów chęci utrzymania pokoju, niemniej jednak wyjaśnienia te mogą wywrzeć korzystny wpływ we Francji, a nawet w całym świecie. Tymczasem w Paryżu robią wspaniałe przygotowania na przyjęcie głów koronowanych, mających przybyć na wystawę paryzką.

Dzienniki wiedeńskie bardzo sucho odzywają się o poniedziałkowem otwarciu posiedzeń obu izb rady państwa, nie wykazując czego się po niej spodziewają, ani też nie przedstawiając postawy różnych stronnictw. Zdawałoby się, że każde z stronnictw obawia się dać hasła do napaści na budowę konstytucji, której rząd założył silne podstawy z tamtej strony Litawy. Nie brak wprawdzie rządowi przeciwników, lecz żadne ze stronnictw nie jest w możności przedstawienia programu, któryby dał się urzeczywistnić. Co do sejmu zagrzebskiego, rząd, jak się zdaje, nie zamierza go rozwiązać, w przekonaniu, że opozycja tamtejsza, która nabrała znaczenia i siły tylko z powodu przeciwko niej użytego nacisku, przy ustaniu tego nacisku, rozpadnie się sama przez się.

Szczegółowe wiadomości z Kandji, potwierdzają stanowczo wiadomość o odparciu wojsk Omer-paszy z pod Sfakji, ze znaczną stratą, i donoszą o okrucieństwach Omer-paszy.

Izba włoska postanowiła nie brać pod rozwagę projektu co do likwidacji dóbr poduchownych, dopóki nie będzie ogłoszona umowa zawarta z towarzystwem mającem zaliczyć pieniądze. Tymczasem sama ta umowa napotkała znaczne trudności i z powodu tego minister Ferrara ma cały projekt cofnąć i zupełnie go przerobić.

Dzienniki angielskie opozycyjne z wielkiem zadowoleniem mówią o ustępstwach uczynionych przez gabinet w bilu reformy wyborczej, przypisując wszakże całą zasługę energicznej postawie swego stronnictwa. Dzienniki torysowskie przeciwnie utrzymują, że gabinet wcale nie ustąpił od swych zasad, z czem jednak są w sprzeczności spory wynikłe w gabinecie, z powodu niezadowolenia czystych torysów z tych ustępstw. Ministrowie lord Derby i p. Dizraeli postanowili, nie zważając na żadne względy stronnicze, przeprowadzić w tym roku bil reformy wyborczej.

Wieści o ujęciu i zamordowaniu cesarza Maksymiljana, według ostatnich wiadomości, były bezzasadne.

Wiadomości telegraficzne.

* *Korfu, 17 maja.* (Ze źródła greckiego). Parostatek *Arcadion* przybył do Piraeus, w powrocie ze Sfakji, gdzie wyładował zapasy żywności. Przywiózł on rodziny kandjotów, wynoszące razem siedmset osób. Omer-pasza spalił nielitościwie siedmnaście wsi i zboża w polu. Liczba ofiar wynosi około 100, tak kobiet jak i dzieci. *(Corr. H. B.)*

* *Darmsztad, 20 maja.* Rozporządzeniem ministerjalnem wzbronione zostało, z powodu zarazy bydlęcej, odbywanie jarmarków na bydło, w całem wielkiem księztwie. Jutro ogłoszone być ma prawo dotyczące wynagrodzenia, jakie przyznawane będzie właścicielom za straty spowodowane tą zarazą.—We Frankfurcie nad Menem wzbroniony został dowóz bydła z prowincji górnej Hesji. *(Wolffs T. B.)*.

* *Berlin, 21 maja. Nordd. A. Z.* pisze: Wiadomość podana przez dzienniki, jakoby rewizja dokonana u bankiera Adolfa Meyera w Hanowerze, pozostała bezskuteczną, jest błędna. Zasekwestrowano tam 40,000 talarów, należących do majątku prywatnego byłego króla hanowerskiego. Obok tego miały miejsce w Hanowerze w ciągu ostatnich dni rozległe rewizje po domach i aresztowania, nawet pomiędzy najwyższemi stanami; rezultata takowych i powody do nich wiadome będą dopiero później. *(Tamże)*.

* *Peszt, 21 maja.* Oddziały 6-ty i 8-my izby deputowanych ukończyły już wczoraj swe prace w przedmiocie złożonych przez ministerstwo projektów do praw. *(Corr. Bür.)*.

* *Praga, 20 maja.* Na dzisiejszych ostatecznych rozprawach sądowych w procesie prasowym, wytoczonym dziennikowi *Politik*, redaktor odpowiedzialny tego pisma uwolniony został *ab instantia* od zarzutu obrazy honoru, popełnionej obwinieniem, że p. Beust płaci swoje długi saskie rublami ruskiemi, lecz za zaniedbanie prawem przepisanej oględności, skazany został na 60 zł. reń. kary pieniężnej i na utratę 80 zł. reń. z kaucji. *(Die Presse.)*

* *Berlin, 21 maja.* Układy z państwami południowo-niemieckiemi w przedmiocie zreorganizowania związku celnego, mają się wkrótce rozpocząć. Co się tyczy Meklemburga, jest na widoku ustępstwo ze strony Francji, a zatem poprzednie przystąpienie Meklemburga do związku celnego może być uważane jako zapewnione. *(Tamże.)*

* *Frakfurt, 21 maja.* Francja zaprosiła mocarstwa europejskie na konferencję monetarną międzynarodową, która odbędzie się 17-go czerwca. Anglja, Austrja, Szwajcarja, Niderlandy, Hiszpanja, Portugalja i Stany Zjednoczone przyjęły już to zaproszenie. *(Tamże.)*

* *Haga, 21 maja.* Król niderlandzki, w charakterze wielkiego księcia luksemburgskiego, podpisał wczoraj traktat londyński. *(Wolffs T. B.)*

* (Pobyt słowian w Wilnie). Wczorajszy *Warsz. Dniew.* zamieszcza następujący list, otrzymany od M. J. Skwarcowa o słowiańskich gościach, z 7 (19) b. m.: „Według ruskiego zwyczaju: „wyszedłszy na spotkanie gościa, odprowadź gościa", nie ograniczyłem się na przyjęciu gości słowiańskich na granicy, lecz czyniąc zadosyć własnemu popędowi serca i ich usilnej prośbie, udałem się z nimi do Wilna i pospieszam spełnić zlecone mi poruczenie i prośbę, niejednokrotnie powtarzaną na drodze z Warszawy do Wilna i tam, i nakoniec przy samem odejściu ich pociągu z Wilna do Petersburga, mianowicie, aby wynurzyć w ich imieniu szczere braterskie podziękowanie—za serdeczne powitanie na granicy, gdzie zupełnie niespodziewanie czekał na nich pociąg nadzwyczajny i chleb i sól, ofiarowane przez towarzystwo kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Za uprzejme przyjęcie w Częstochowie, dziękują petrokowskiemu gubernatorowi, naczelnikowi dywizji, p. Hlebowowi, pułkownikowi Gociełowowi, naczelnikowi powiatu, p. Kaszeryninowowi, i duchowieństwu klasztoru częstochowskiego, które przyjmowało ich u bramy św. schronienia, i pokazało im wszystkie znakomite pamiątki historycznej polskiej starożytności. Dziękują Petrokowowi, gdzie byli przyjmowani przez komisję do spraw włościańskich i liczne inne osoby. Za gościnne przyjęcie w Warszawie, czyli jak nazywają oni za uroczystość dla nich, dziękuję Hrabiemu Namiestnikowi i komitetowi do urządzenia tej uroczystości, dziękują z całej duszy całemu towarzystwu, które uczestniczyło w tej uroczystości, za gorące braterskie wyrazy słyszane przez każdego z nich od wszystkich mieszkających tu rosjan, polecili im wypowiedzieć, rozrzewniające wszystkich słowian' „Sława! Sława! Żiwij! Żywij!"

Teraz powiem kilka słów o naszej podróży do Wilna. Przy ogólnem wesołem usposobieniu i pośród najprzyjemniejszych wrażeń, zupełnie niepostrzeżenie zbliżaliśmy się do Grodna. Jeszcze pociąg nie zdołał stanąć, gdy usłyszeliśmy ruską muzykę. Wszyscy rzuciliśmy się do okna wagonów i zobaczyliśmy ogromną publiczność, witającą nas okrzykami „hura! brawo!" Na przedzie znajdowały się damy z bukietami kwiatów, naczelnik dywizji jenerał Krenke, i wiele innych władz grodzieńskich. Dała się słyszeć ruska pieśń z ruskim tańcem. Damy spieszyły się częstować herbatą, mężczyźni wynieśli wcześnie rozlanego w kielichy szampana, i pośród ogólnego zapału wzniesiony został toast za zdrowie gości; na wzniesiony toast, Brauner odpowiedział w mowie pełnej wdzięczności i wniósł toast na cześć dam słowiańskich. Jednem słowem, przez jakie 10 minut, w Grodnie była uczta co się nazywa... Goście byli głęboko rozczuleni, szczególniej I. T. Gołowacki, któremu E. O. Bielenkowowa doręczyła bukiet od towarzystwa dam grodzieńskich i wypowiedziała w kilku słowach serdeczne kobiece powitanie. Do samego Wilna, goście pozostawali pod silnem wrażeniem z Grodna. Dojeżdżając do Wilna, a kilka wiorst zobaczyliśmy, cyfrę świetnie uiluminowaną gazem. Co było potem,—wiadomo z *Wilens. Wiest.*, dla którego redaktor wraz ze mną, ułożył wzmiankę o uroczystości na cześć słowiańskich gości.

Podczas obiadu w klubie wileńskiem otrzymano depeszę z Pragi czeskiej, dziękującą za powitanie współrodaków na granicy. Wilno odpowiedziało toastem na cześć braci i depeszą do nich zagranicę."

* (Przyjazd słowian do Petersburga.) *Siew. Pocz.* z 8 (20) b. m. pisze: „Dziś około godziny 8 ej wieczorem przybyli do Petersburga nasi słowiańscy goście. Oczekiwano ich zaraz po 5-ej, lecz pociąg opóźnił się o 2 godziny przeszło i zgromadzona na tę godzinę publiczność musiała się rozejść. Nie mniej o godzinie wpół do ósmej, jeszcze liczniejsza publiczność nie mogła pomieścić się w dworcu st. petersburgsko-warszawskiej kolei żelaznej, i tłoczyła się koło zewnętrznego przedsionka. Pociąg był po-

witany przez muzykę wojskową, którą niezwłocznie zagłuszyły okrzyki „hura!” W paradnej sali dworca, goście byli przyjęci chlebem i solą, i przez deputację rodaków ich zamieszkałych w St. Petersburgu, a następnie odprowadzeni do powozów takiemiż ożywionemi okrzykami, którym niektórzy z nich wtórowali z zapałem, machając czapkami i wesoło kłaniając się na prawo i na lewo. Widać było, że uprzejme i ożywione powitanie sprawiło na nich wrażenie. Długi szereg powozów, pośród nagłej śnieżnej zamieci, która zresztą przeszła w ciągu kilku minut, powiózł nowo-przybyłych przez prospekt Woznieseński, ulicę małą Morską i prospekt Newski do hotelu Belle-vue, gdzie były przygotowane dla nich lokale. Tu także spotkał gości tłum, który na chwilę zatamował przejazd w tem miejscu i długo się nie rozchodził. Okrzyki: „hura!” i „sława”, któremi powitani byli słowianie, długo powtarzały się i niejednokrotnie wywoływały ich na balkon, dla kłaniania się w odpowiedzi na to powitanie. Niektórzy członkowie komitetu, utworzonego do przyjęcia gości sławiańskich i inne osoby, jeździli na to spotkanie do Gatczina — *Golos* podaje następujące szczegóły o przebywaniu słowian w St. Petersburgu. Jutro, 9 maja, słowianie będą w teatrze marjinskim, gdzie będzie przedstawiona opera „Żyźń za Caria” i divertissement z baletu „Kaniok Garbunok”; w środę 10-go znów będą w teatrze na przedstawieniu sztuki „Smiert' Joanna Groznawo”; w czwartek (11 maja) będą obecni na uroczystej mszy w katedrze św. Izaaka. Tego dnia kościół prawosławny obchodzi pamiątkę krzewicieli oświaty u słowian Cyryla i Metodjasza. Mszę i nabożeństwo do Cyryla i Metodjusza, ma odprawiać, jak mówią, najprzewielebniejszy metropolita st. petersburgski i nowogrodzki Izydor, z wyższem duchowieństwem; tegoż dnia będzie uroczysty obiad na cześć słowian w sali klubu szlacheckiego. Obiad ten zacznie się o godzinie 5-ej; sala będzie przystrojona w ruskie flagi narodowe i chorągiew Cyryla i Metodjusza. Tą chorągwią postanowiono zastąpić wszystkie różnorodne flagi rozlicznych plemion słowiańskich, flagi mało komu znane, a zatem dla większości publiczności pozbawione właściwego znaczenia. Podczas obiadu orkiestra będzie grała narodowe melodje sławiańskie, a chóry i soliści ruskiej opery wykonają kilka ustępów. Mów ma być miane dwie, wierszy odczytane także dwa. W piątek, 12-go, słowianie będą obecni na koncercie słowiańskim p. Bałakirewa. Wolny od tych uroczystości czas, będzie użyty na obznajmienie słowian z Petersburgiem. Pokazane im będą katedry św. Izaaka i kazańska, publiczna biblioteka, ermitaż, obie admiralicje, władze sądowe, muzeum akademji nauk, akademja sztuk pięknych, muzeum górnicze, mennica, domek Piotra Wielkiego, muzeum gospodarstwa wiejskiego i t. d. W sobotę, 13 maja, sławianie wyjadą do Moskwy. Oprócz uroczystości przysposobionych przez komitet do przyjęcia gości słowiańskich, tych ostatnich oczekuje szereg uroczystości w różnych klubach, a nawet u osób prywatnych. Tak np. w *Mosk Wied.* napotykamy wiadomość, że hrabia Kuszelew-Bezborodko, zamierza urządzić u siebie wspaniałą uroczystość dla słowian.”

* (Słowiańscy goście). Wczorajszy *Warsz. Dniew.* pisze: „Obiecaliśmy (*) naszym czytelnikom mowę mianą przez p. Braunera na pierwszej stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przy wstąpieniu słowiańskich gości na ziemię ruską; mowa ta jest następujące:

„Panowie!

„Wybaczcie, że jeszcze nie poznawszy się z wami, wprost występuję z mową. Udajemy się na wystawę etnograficzną: mam do mowy powód etnograficzny. Jestem czechem. Wyraz czech, znaczy *krańcowy, przodkujący*: i w istocie, czesi, stoją na krańcu, jako naród, przed innemi słowiańskiemi, dotykający obcych granic. Tym sposobem widzicie, że po mojej stronie, jest w pewnym rodzaju *historyczne* prawo do *zaczęcia* mówić. Mowa zaś, jest nie czem innem,— tylko dążeniem wypowiedzenia wam co najprędzej mych uczuć,— uczuć tych, którzy obecnie z różnych stron przybyli do świętej Rusi.

„Panowie, tym kto przysłał na granicę do powitania nas, i tym kto nas tu skierował, wyrażam wam naszą ogólną wdzięczność i gorące Bóg zapłać. Niech to Bóg zapłać leci zaraz tam, gdzie dążą nasze myśli i serce — do ruskiego komitetu w Warszawie i do komitetu etnograficznej wystawy w Moskwie, jako głównego sprawcy cudownego przedsięwzięcia.

„Sądząc, że zgadzają się ze mną wszyscy przybyli, wołam „hura” dla naszych braci-ugaszczających.

„Oddawna nasłuchaliśmy się jeszcze w naszej ojczyznie, o gościnności naszych braci rosjan. A otóż, zaledwie wstąpiliśmy na ziemię wielkiego słowiańskiego państwa, gdzie słońce nigdy nie zachodzi, a już mamy dowód tej ruskiej gościnności, w taki sposób, że nigdy o tem nie zapomnimy.

„Dla nas ta gościnność i uprzejmość ruskich naszych braci, zawiera w sobie nie tylko cenę i wartość (chociaż wielkie), jaką przyznają im i narody, według krwi i języka dla nas słowian obce, dla nas nie jest to prosty zwyczaj i niejako obowiązek każdego dobrego gospodarza,—dla nas jest to drogiem w szczególności dla tego,—że jest to idące z serca, żywe wprost świadectwo naszego wzajemnego współczucia.”

W Częstochowie słowianie byli powitani przez osobną deputację, a raczej przez grupę rosjan, którzy posadziwszy ich do przygotowanych pojazdów, powieźli do klasztoru częstochowskiego, gdzie znajdował się gubernator i naczelnik dywizji. Duchowieństwo rzymsko-katolickie wyszło na ich spotkanie w białych habitach, z krzyżem. Obejrzawszy rzadkości klasztoru, słowianie udali się do hotelu, gdzie przy obiedzie tenże Brauner, miał taką mowę:

„Uprzejmość i gościnność ruskich naszych braci, dały nam możność zwiedzenia i obejrzenia prześlicznej świątyni Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie tysiące naszych pielgrzymów przychodzi corocznie dla oddania hołdu. Do uczczenia wspomnieniem, godnem każdego ukształconego człowieka, takiego dobrego i pobożnego zwyczaju naszego ludu, my czesi mamy teraz osobną przyczynę: dziś u nas w Pradze jest święto narodowe. Przypomniałem sobie o tem w klasztorze częstochowskim: wy byliście tego sprawcami. Wy dostarczyliście nam tę przyjemność: przyjmijcie więc, w imieniu wszystkich obecnych tu czechów, naszą serdeczną za to wdzięczność!”

Następnie mówili o gościnności: sekretarz towarzystwa przyjaciół literatury serbskiej Miliczewicz z Belgradu i słowak Muchron.

Było jeszcze kilka ruskich mów, które, niestety, przez nikogo nie zostały zapisane.

Z hotelu słowianie udali się na stację kolei żelaznej, pieszo, z muzyką na czele, przy ogromnym napływie ludu i wyruszyli do Warszawy, żegnani różnemi dobremi życzeniami i okrzykami „hura.”

(*) W Nr. 100 *Warsz. Dniew.*, w którym obiecaliśmy tę mowę, przez prędkość wkradła się omyłka: zamiast *Braunera* wymieniono *Erbena*.

---

* († Jen. Mazurkiewicz). Wczoraj, we środę, 10 (22) b. m., po krótkiej chorobie zakończył żywot doczesny, jenerał-lejtnant, senator, Ignacy Mazurkiewicz 1-y.

* (Nabożeństwo). Dziś, 11 (23) maja, jako w dniu odpustu w cerkwi tutejszego gimnazjum ruskiego, zostającej pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego, apostołów słowiańskich, odprawione zostało w tej cerkwi, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego Joanicjusza, liturgja św. o godzinie 10 ½ z rana; wczoraj zaś, w wigilję odpustu, odprawione zostały tamże nieszpory o godzinie 5 ½ wieczorem. (*Warsz. Dniew.*)

* (Sprawozdania w *Gaz. Polskiej*) z koncertów, teatralnych widowisk i w ogóle z rozmaitych faktów w artystycznej dziedzinie, oznaczone głoską *S*, przewróconą na bok (ᔕ), od dawna już zwróciły na siebie uwagę czytelników, a i nas samych, pomimo długoletniego obycia się z wszelkiego rodzaju ekscentrycznościami dziennikarskiemi — zdumiewały niekiedy. Widocznie, piszący je sprawozdawca, a raczej krytyk nieubłagany, może pragnie zastąpić niedostatek stylu i kompetencji, odwagą rzucania się na wszystko, choć by i najznakomitsze nawet, dla zwrócenia uwagi na swoje pióro. Pomimo, że obowiązkiem każdego poważniejszego organu prasy jest czuwać nad sumiennością dowolnych i nieuzasadnionych sądów, wyrażanych publicznie, przecież puszczaliśmy płazem dość często niesprawiedliwe sądy, jakie przewrócone *S* wydaje w *Gaz. Polskiej*, raz z powodu, że nie chcieliśmy nadawać im znaczenia przez rozgłos jakiś, powtóre, że należy się wiele pobłażania wszystkim przewróconym... literatom. Posłuszni tej zasadzie, nie wspomnieliśmy nic ani o pseudo dowcipnym artykule zamieszczonym przez *S* przewrócone w odcinku tej gazety, a opisującym pierwsze, prywatne posiedzenie szafowe braci Davenportów — ani nawet o szczegolnie smiałych zdaniach wyrażonych o koncertach takich jak Litolff, Antoni Kątski i Ole-Bull, mistrzów. Dziś jednak, gdy w onegdajszym, 114 numerze *Gazety Polskiej*, spotkaliśmy artykulik, w którym przewrócone *S* opisując poniedziałkowy przedostatni koncert Ole-Bull'a, traktuje tego arcy mistrza-egzekutora, z lekceważeniem oburzającem; gdy ośmiela się zaprzeczać Ole Bull'owi godności *nawet pierwszorzędnego skrzypka*, przyznanej mu przez świat cały — niepodobna nam przemilczeć o fakcie obchodzącym poniekąd całe dziennikarstwo tutejsze. Dla przekonania czytelników o ścisłości naszych zarzutów, przytaczamy im *in extenso* cały ów artykuł wczorajszy: „Koncert Ole-Bul-„l'a wczorajszy, trzeci z rzędu, *liczniejszą*, niż dwa po-„przednie zgromadził publiczność... W drugiej części „(programu) *grał skrzypek* Larghetto, Mozarta—*w spo-„sób bardzo zajmujący*, i Poloneza wojennego, *który* „(zamiast *ktorego* zapewne?) i na drugim koncercie wy-„konał. Ze wszystkiego widać było, *że choć niepierw-„szorzędny to skrzypek* (Ole-Bull!), jednak w grze je-„go jest nie jedno co usprawiedliwić może zapał dla niego *dylletantów* i t. d.” Z tych kilku słów recenzenta *Gazety Polskiej*, widocznem jest najprzód, że on samego siebie tylko uważa za dość kompetentnego do oszacowania *drugorzędnej* gry Ole-Bull'a — jako nie *dylletant*, lecz *profesor* a może i *adept* sztuki — powtóre, że takiego arcy-mistrza Ole-Bull'a, który od lat trzydziestu, jako gwiazda pierwszej wielkości, świeci na horyzoncie wykonawstwa, *według zdania całego muzykalnego świata* — uważa za skrzypka *drugorzędnego* tylko — i nakoniec, widoczną jest również zła wiara srogiego krytyka, który pomimo, że oprócz paradyzu i galerji (dość licznie zajętych), wszystkie miejsca numerowane rozkupione zostały na rzeczony koncert Ole-Bull'a, tak, że na godzinę przed spektaklem już ich dostać nie było można, — wycedza zaledwie, iż koncert ten *liczniejszym był tylko* niż dwa poprzednie. Wiemy wprawdzie, że takie dorywcze i jakby zawistne zdania, nie mogą zaszkodzić sławie mistrza zapracowanej życiem całem i otoczonej czcią powszechną — lecz dla samego *odosóbnienia* podobnych sądów, od ogólnej dziennikarstwa tutejszego opinji — musimy zwrócić na nie uwagę.

Al.

* (Ostatni już, pożegnalny koncert Ole-Bull'a) zgromadził wczorajszego wieczoru do teatralnej sali prawdziwych wielbicieli nieporównanej gry tego mistrza. Każdy numer programu kończył się wśród hucznych oklasków, któremi też wdzięczni słuchacze pożegnali sławnego wirtuoza. — Ole-Bull opuszcza już Warszawę, którą dwa razy w przestrzeni ćwierci wieku odwiedził. Miejmy nadzieję, że serdeczne przyjęcie jakiego doznał od ogółu publiczności warszawskiej, zachęci tego mistrza do odwiedzenia jej kiedyś jeszcze. *Al.*

* (Koncert p. Wysockiego). Przypominamy, że jutro, jak zapowiedzieliśmy, ma się odbyć wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, koncert p. Walerego Wysockiego, z udziałem artystów tutejszej opery i p. Górskiego.

* (Śpiewacy francuzcy w Alkazarze warszawskim) zyskali od razu ogromne współczucie ogółu publiczności tutejszej. W istocie też, po trzykrotnem wysłuchaniu ich bogatego i urozmaiconego programu widzimy, że trupa ta, i jako szczegóły i jako całość, należy do najlepszych w Europie. P. Saass, inaczej Teresa Belgijska, jest prawdziwym skarbem w swoim rodzaju, a p. Arséne drogocenną perłą talentu czystej wody. Trudno jest określić czytelnikom przymioty zdobiące obiedwie te śpiewaczki komiczne, każda z nich ma swój, jakoby oddzielny rodzaj i szyk osobny, lecz obiedwie dopełniają się wzajem. Wczoraj licznie zgromadzona publiczność nie miała dosyć oklasków na okazanie żywego zadowolenia, a już po ostatniej scenie *„La nuit du carnaval”*, w której p. Arséne z Victorem śpiewają i tańczą — on w dziwacznym kostjumie, ona zaś w prześlicznej krótkiej sukience, oklaski — okrzyki i przywoływania, przedłużyły się kilka minut, świadcząc o prawdziwym entuzjazmie widzów. Słowem, możemy dziś już być pewnymi najświetniejszego powodzenia tej trupy, która ma nadto jeszcze wzbogacić się udziałem p. Goosz, w sierpniu przybyć mającej. Rozumie się, że ograniczając się tymczasowo, na pobieżnym tylko przeglądzie świeżo rozpoczętych przedstawień naszego Alkazaru, — podamy wkrótce, dokładne i szczegółowe ocenienie, tak gry jako i głosów dwóch nowych a już tak sympatycznych śpiewaczek. *Al.*

* (Park publiczny (Aleksandrowski) na Pradze). Przed kilku laty, t. j. jeszcze w roku 1865, rozciągały się nad brzegiem Wisły na Pradze, począwszy od grobli mostu aż pod fort Śliwickiego, obszerne wygony i place poprzednio do zarządu inżynierji wojskowej należące, które przedstawiały niemiły widok, i tem więcej raziły oko, że się znajdowały obok majestatycznego mostu i starannie zbudowanej i utrzymywanej grobli wjazdowej do Warszawy. Prezydent miasta, znajdując konieczną potrzebę urządzenia parku publicznego na Pradze, przedstawił w roku 1865 odpowiedni projekt, korzystając z miejscowości wyżej wspomnianej. Projek ten zyskał uznanie JW. Hr. Namiestnika, a następnie Najwyższą sankcję i zaraz z wiosną tegoż samego roku, przystąpiono do rozpoczęcia na gruncie stosownych robót; a ponieważ fundusz rsr. 1,700, zyskany pierwotnie na założenie parku, był nader ograniczony, przeto prezydent miasta postanowił poruczyć prowadzenie robót osobnemu komitetowi, z tem zastrzeżeniem, aby unikając wydatków na zakładanie i regulację dróg i ścieżek, zajęto się głównie zaprowadzeniem drzew i

krzewów odpowiednio do zamierzonego planu. Z tą więc myślą działając, po wyznaczeniu na gruncie kierunku alei i konturu klombów, odpowiednio do zatwierdzonego przez Najjaśniejszego Pana planu, do obecnej pory zasadzono przeszło 20,000 sztuk rozmaitego rodzaju drzew i krzewów, tak w linjach, jako też w klombach, grupach i w rozlicznych kombinacjach, odpowiednio do rodzaju drzew i krzewów, oraz miejscowych warunków. Dotąd głównie posiłkowano się drzewkami i krzewami z prywatnych zakładów ogrodniczych w mieście lub w blizkości miasta znajdujących się, a co do drzew leśnych—z okolicznych lasów. W roku jednak bieżącym, komitet sprowadził znaczną partję rzadszych i więcej wyborowych gatunków z dalszych miejsc, a mianowicie z obszernych szkółek majątku prywatnego Rumoka w powiecie mławskim i z lasów Kozłowo w powiecie pułtuskim położonych. Dla możności na przyszłość opędzania potrzeb miejscowych własnemi środkami, założoną została w r. b. w parku szkółka drzew sztamowych i krzewów, z gatunków przez sztobrowanie rozmnażać się dających, obejmująca przeszło 16,000. Na wszystkie roboty, kupno drzewek, konserwacją i dozór wydatkowano dotąd rsr. 5,100. Drzewa i krzewy do alei i klombów parku użyte, są rozmaite; przemagające co do ilości są liściowe, jak klony, brzozy, lipy, graby, wiązy, dęby, jesiony, kasztany, orzechy włoskie, akacje, morwy, różne odmiany wierzby, topole balsamiczne i inne; z krzewów bzy w kilku odmianach, lonicery, spireé, citisusy, róże pełne i zwyczajne i jeszcze innych kilkanaście gatunków, z iglastych zaś kilkaset świerków i sosna zwyczajna. Powierzchnia na której park się rozciąga, lekko falowata, bez robienia nakładów na tworzenie sztucznych pagórków, przedstawiała możność nadania rozmaitości klombom tak pożądanej przy urządzeniu ogrodu dzikiego, czyli parku naturę naśladować mającego. Dla tego też pomimo że klomby świeżo zasadzone nierozrosły się jeszcze, uporządkowanie ostateczne dróg wymaga wiele pracy, jednakże ta część parku, która pod względem zasadzenia klombów jest wykończoną, miłą dla oka przedstawia całość i dziś już dość licznie przez publiczność jest zwiedzana, dla której i o ustawieniu ławek pomyślano. W tem miejscu zwrócić winniśmy uwagę publiczności park zwiedzającej, a tem samem dającej dowody zamiłowania w ogrodach, aby ze swej strony raczyła przyjąć udział w niedozwoleniu psotnikom uszkadzania drzewek lub krzewów kwitnących, tem więcej że w roku bieżącym już kilkaset z nich okryją się kwiatem. Komitet nadzorczy składają: pułkownik Rydzewski, komisarz administracyjny Żukowski, inżynier H. Sumiński, właściciele posesij Rolbiecki i Krzyżanowski, oraz ogrodnik Jan Dobrowolski.

* (Doktoryzacja p. Wrześniowskiego). Wczoraj w obec tajnego radcy Witte, dyrektora głównego w komisji rządowej oświecenia publicznego, rektora szkoły głównej rzecz. rad. st. Mianowskiego, dziekanów i profesorów, tudzież licznych słuchaczy, w wielkiej auli, miał miejsce publiczny akt przyznania stopnia doktora filozofji p. Augustowi Wrześniowskiemu, adjunktowi wydziału matematyczno-fizycznego, wykładającemu zoologję i zootomję. Doktoryzujący się bronił publicznie napisanej przez siebie rozprawy, pod tytułem: „Przyczynek do historji naturalnej wymoczków." Oponentami byli profesorowie: Aleksandrowicz i Jurkiewicz. Obaj oponenci wyraziwszy uznanie naukowej zasługi wszechstronnemu opracowaniu powyższego przedmiotu, czynili z kolei różne zarzuty i kwestje odnoszące się do wzmiankowanej rozprawy; mimo wszakże zawiłości i trudności stawianych przez oponentów kwestij, pan Wrześniowski z zupełnem zadowoleniem obecnych, dostatecznie odparł i objaśnił każdy zarzut, poczem za jednozgodnem uznaniem całego profesorskiego gremjum, doktorem filozofji proklamowany został. Pan Wrześniowski tu w Warszawie pierwszą edukację odebrał; po skończeniu byłego tutejszego instytutu szlacheckiego, poświęcał się w uniwersytecie Petersburgskim nauce prawa i otrzymał stopień kandydata prawa, później wszakże oddał się z szczególnem zamiłowaniem naukom przyrodzonym i pozyskał posadę w szkole głównej dotąd zajmowaną, adjunkta wydziału matematyczno-fizycznego. Szkoła główna w panu Wrześniowskim kreowała pierwszego doktora filozofji, dotychczasowe bowiem doktoryzacje, dały krajowi doktorów medycyny.

⁂

* (Różne wiadomości). Dziś lub jutro rozpoczną roboty około wyasfaltowania na próbę chodnika na Nowym Zjezdzie na przestrzeni 1,000 stóp kwadratowych. Mający być użyty do tego asfalt, jest ten sam o jakim wspominaliśmy już poprzednio, to jest prawdziwy kopalny, a który sprowadzony został przez tutejszy dom pod firmą: Gąsiorowski, Ćwierciakiewicz i Spółka. Asfald ten używany powszechnie za granicą, okazał się najpraktyczniejszym do użytku tego rodzaju, dla tego też nie wątpimy, że przedsięwzięte próby, przedstawią nam te same dogodności, a materjał pomieniony, wejdzie w ogólne zastosowanie i do innych tutejszych chodników.—W fabryce machin hr. Andrzeja Zamoyskiego i Sp. na Solcu, wykończają się obecnie pierwsze wagony wyrobione w tej fabryce do przewożenia węgla. Znawcy utrzymują, że wyrób tych wagonów nie ustępuje w doskonałości wyrobom najlepszym zagranicznym i nic nie pozostawia do życzenia.—W tych dniach powrócił z wycieczki przedsięwziętej w celu wyszukania torfu, p. Glinojecki. Wycieczka ta uwieńczona została pomyślnym skutkiem, odkrył bowiem obfity i w dobrym gatunku torf w Golkowie pod Piasecznem, jak niemniej w Chojnach pod Łodzią i w Łęczycy; w bieżącym tygodniu p. Glinojecki wyjeżdża w tymże celu do Siennicy za Mińsk.—P. Telle, nowo przybyły z Wiednia dyrektor baletu, układa obecnie dla sceny naszej nowy balet p. t. Hrabina Edmund, w którym podobno panna Couqui, po przybyciu wkrótce do Warszawy, ma przedstawić główną rolę. — Pierwszy lęg zajęcy zmarniał tego roku w wielu miejscach, gdyż go wielkie wody z przenikliwem zaskoczyły powietrzem; natomiast mokra tegoroczna wiosna zwabiła w okolice mnóstwo wodnego i błotnego ptastwa, a szczególniej zagnieżdża się przy wodach, na niektórych trzęsawiskach wiele kaczek, bekasów i t. d.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Marjanna Wolska, dziewczynka lat 9 mająca, córka czeladnika szewckiego, wypadła z ganku pierwszego piętra na ziemię, lecz nieszkodliwie się stłukła i znajduje się na kuracji przy rodzicach.—W tymże dniu, Feliks Petrykowski, chłopczyk 9-letni, zostający przy swym ojczymie, stróżu przy szlachtuzie na Solcu, zaszedłszy do szopy, w której się znajduje maszyna wodociągowa obracana końmi, przez własną nieostrożność podlazł pod dyszel od maszyny, który przygniótłszy go do ziemi, zdarł mu skórę z głowy.

---

* (Przeniesienie rezydencji, — wyjazd Najdostojniejszych osób). *Siew. Pocz.* pisze pod dniem 8 (20) b. m.: „Wczoraj, w niedzielę, Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczyli przenieść się do Carskiego Sioła. Cesarzewicz Następca Tronu i Cesarzówna, odprowadziwszy Najjaśniejszych Państwa do tej letniej rezydencji, raczyli wyjechać do Rygi, dla udania się z tamtąd morzem do Kopenhagi."

---

* (Koncert). Dnia 11 (23) maja, w Petersburgu dany będzie w sali rady miejskiej koncert Bałakirewa dla gości słowiańskich, podług następującego programu: część 1-sza: uwertura z op. „Undina", Lwowa; część 2-ga — uwertura z motywów czeskich, Bałakirewa; następnie wykonane będą: scena z op. „Halka" Moniuszki; „Kamarynskaja" Glinki; „Przegląd nocny" Glinki; „Fantazja serbska", Rymskiego-Korsakowa; „Fantazja z motywów węgierskich" Liszta; trzy romanse Dargomyżskiego, Bałakirewa i Rymskiego-Korsakowa, a na zakończenie „Marsz słowaków" Berlioza. Układ koncertu, jak to powyższy program wskazuje, jest bardzo zajmujący; śpiewać będą p. Płatonowa i p. Petrow, a fantazję Liszta odegra na fortepjanie p. Kross. (*St. Pet. Wied.*)

* (Projektowana kolej żelazna). Podług *Gazety Dońskiej* projekt kolei żelaznej woroneżsko-rostowskiej przesłany został pod najwyższe zatwierdzenie. Kolej ziemstwa gubernji woroneżskiej ma być połączona z koleją gruszewską i będzie budowana jednocześnie z tą ostatnią; od stanicy aksajskiej, kolej ta, okrążając miasto Nachyczewan i twierdzę św. Dymitra, dochodzić będzie aż do przystani rostowskiej. Cała ta linja zostanie ukończona i otwarta w ciągu lat trzech po rozpoczęciu budowy. Wojsko dońskie, po porozumieniu się z ziemstwem gubernji woroneżskiej, podjęło się w charakterze założyciela, w ciągu sześciu miesięcy od daty najwyższego zatwierdzenia koncesji, zawiązać kompanję akcjonarjuszów, która urządzi swoim kosztem kolej żelazną z m. Rostowa nad Donem do granicy gubernji woroneżskiej, a ziemstwo tej gubernji obowiązuje się jednocześnie z wojskiem dońskiem urządzić kolej od granicy gubernji do m. Woroneża. Kompanja przybierze nazwę: „Kompanji kolei żelaznej wojska dońskiego." Podług obliczenia specjalistów, po potrąceniu wszystkich wydatków utrzymania kolei, spodziewany jest dochód roczny około 22,000 rubli na wiorstę.

* (Lody). *Kronsz. Wiest.* pisze, że cała zatoka kronsztadzka dotąd jest pokryta lodem, z wyjątkiem oparzeliska ciągnącego się od rogu fortecy do przystani oranienbaumskiej, od tej przystani do południka katalnej górki, a stąd do Kronsztadu, do fortu Alexandra i przystani kupieckiej. Pozostałą przestrzeń zatoki pokrywa ciągły twardy lód, podtrzymywany przymrozkami nocnemi, dochodzącemi do 4 i 5 stopni Reaumiura, i ciągłym wiatrem zachodnim, który utrzymuje całą tę masę lodu w nieruchomym stanie. O nadejściu okrętów kupieckich niema dotąd mowy. Pomimo bardzo grubego i mocnego lodu, komunikacja parowa z wybrzeżem oranienbaumskiem, odbywa się bez przerwy.

* (Ludność m. Dorpatu). Profesor Wagner zamieścił w gazecie dorpackiej następujące rezultaty spisu ludności m. Dorpatu, wykonanego 3 marca: Ogół ludności tego miasta wynosi 9,647 mężczyzn i 11,214 kobiet, razem 20,861 dusz. Pod względem wyznań, ludność ta dzieli się jak następuje: prawosławnego 2,241, ewangielickiego 17,542, a innych wyznań 898 osób; pod względem mowy: 8,931 niemców, 9,618 estończyków, 1,847 rusinów, 156 łotyszów i 309 osób innych narodowości. Z mieszkańców Dorpatu, 9,070 osób należą do stanu włościańskiego, a reszta do innych stanów. (*Siew. Pocz.*).

Ameryka.

* (Powstanie Indjan). *Monitor* powiada, że do 7 go maja nie otrzymano żadnych stanowczych wiadomości o wyprawie skierowanej przeciwko indjanom stanów zachodnich. Zdaje się, że indjanie postanowili stawić rozpaczliwy opór amerykanom, i z wszystkiego wróżyć można o zaciętej walce.

* (Haiti). *La Patr.* pisze: Ostatnie wiadomości z Haiti, ogłoszone przez dzienniki nowojorkskie, nie potwierdzają dotąd zapewnień, jakie dawano o uśmierzeniu rozruchów w rzeczypospolitej haitijskiej i o rychłej instalacji jenerała Salnave w charakterze prezydenta. Podług pism nowojorkskich i korespondencij z Jamaiki i Hawany, wybór prezydenta w Haiti nie miał miejsca 8-go kwietnia, jak to było zapowiedzianem. Rząd tymczasowy kierował w dalszym ciągu sprawami państwa, mając na swem czele p. Nissage Saget'a. Jenerał Victorin, który odpłynął 6-go kwietnia, na pokładzie parostatku wojennego *Gubetta* do Saint Marc, dla przywiezienia ztamtąd jenerała Salnave, oświadczył się w chwili wylądowania przeciw temu pretendentowi. Obawiano się powszechnie nowej rewolucji, i z tego powodu panowała w handlu zupełna stagnacja. Nie było już żadnego bezpieczeństwa dla życia i mienia mieszkańców.

Anglja.

* (Kwestja reformy). Wszystkie dzienniki angielskie są bardzo zadowolone z ustępstw porobionych przed rząd w kwestji reformy wyborczej; pisma nawet radykalne, jak np. *Morning Star*, przyklaskują także tym ustępstwom, jakkolwiek powiadają naturalnie, że takowe są rezultatem stanowczego oporu stawianego przez opozycję. *Morning Star* powiada w tonie samozadowolnienia: „Daleki łoskok grzmotu wystarczył, i piorun nie potrzebuje już uderzać." Organa torysowskie usiłują przeciwnie dowieść, że rząd nie odstąpił pod żadnym względem od swych zasad, lecz dowodzenie to jest nieco wymuszone i widocznem jest, że prawdziwi konserwatyści nie są zupełnie zadowoleni z ustępstw porobionych przez gabinet. Miało nawet przyjść z tego powodu do nieporozumień w radzie ministrów, lecz, jak piszą z Londynu do *Constitutionnela*, lord Derby i p. Disraeli powzięli mocne postanowienie przeprowadzenia bilu na tegorocznej sesji, bez względu na stosunki stronnicze i na niebezpieczeństwo narażenia się na przesilenie ministerjalne. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Koronacja). Niema jeszcze żadnej pewności, kiedy odbędzie się koronacja cesarza austrjackiego na króla węgierskiego. Jedne dzienniki naznaczają ceremonję na 2-go, inne na 6-go, a depesze telegraficzne na 10 go czerwca. Ponieważ wiele osób ma zamiar wyjechać na owe uroczystości, dobrze by było, ażeby zawiadomiono dokładnie o dniu na nie wyznaczonym. (*La Fr.*)

* (Kwestja węgierska i rada państwa. — Ministerstwo). *Wiedeń, 19 maja.* O ile wnosić można z wiadomego dotąd rezultatu konferencij deputowanych, odbytych u barona Beusta i w Pradze, większość członków rady państwa podziela jednozgodnie przekonanie, że pojednanie z Węgrami musi być uważane jako fakt dokonany, i że rada państwa powinna wybrać przewidzianą w węgierskim projekcie pojednania delegację, mającą porozumieć się co do ostatecznego utrwalenia tego pojednania. Trudności mogą wyniknąć jedynie co do kwestij finansowych, albowiem stronnictwo niemieckie nalega na to, ażeby udział Węgier w dostarczaniu zasobów finansowych został ściśle określony, tak iżby zachodnia połowa monarchji nie narażała się w przyszłości na nieprzyjemne położenie dźwigania na swych barkach niepomiernych ciężarów dla zaspokojenia potrzeb państwa. P. Lonyay, węgierski minister skarbu, dał wprawdzie niedawno stanowcze w tym względzie zapewnienia, lecz ministrowie są śmiertelni, tu zaś żądane są niezawodne gwarancje. Rewizja ustawy lutowej, o ile takowa jest niezbędna

na skutek zmiany w stosunku Węgier do ogółu monarchji, powinnaby być szybko dokonaną, albowiem baron Beust chce zadosyćuczynić pod tym względem wszystkim słusznym wymaganiom stronnictwa liberalnego.—Zgromadzenie się rady państwa powinnoby spowodować rychłe skompletowanie ministerstwa cislitawskiego; lecz baron Beust chce przystąpić do tego wówczas dopiero, gdy rozprawy nad adresem umożebnią pogląd na stosunek stronnictw w radzie państwa. Wówczas ministrowie, stosownie do zwyczaju ściśle parlamentarnego, wybrani zostaną z łona większości, pomimo iż wielu powątpiewa o stosowności takiego trybu. Dr. Herbst jest kandydatem na ministra skarbu, a p. Winterstein, prezes tutejszej izby handlowej, ma być mianowany ministrem handlu. P. Becke, bądź pozostanie nadal ministrem skarbu w gabinecie ogólnym, bądź też mianowany będzie internuncjuszem w Konstantynopolu; z niezawodnego atoli źródła zapewniają, że nie została jeszcze powziętą w tym względzie żadna stanowcza decyzja, tak iż p. Becke pozostanie w każdym razie na teraz na swem dotychczasowem stanowisku i kierować będzie w radzie państwa finansową stroną pojednania z Węgrami. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sejm węgierski). *Pest, 20 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych cofnął Manajłowicz swoją interpelację, kiedy zwołani zostaną reprezentanci pogranicza wojskowego. Dziś ukonstytuowało się dziewięć wydziałów izby deputowanych i jedna część z nich przystąpiła już do obrad nad pierwszym projektem prawa. (*Corr. Bür.*)

* (Sejm kroacki). *Zagrzeb, 20 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu postanowiono, ażeby adres wystosowany do najjaśniejszego pana, a zawierający w sobie odpowiedź na propozycję królewską z dnia 23 kwietnia r. b., doręczony został za pośrednictwem deputacji. Potem toczyły się rozprawy, czy reskrypt królewski, dotyczący artykułu prawa o bezkarności deputowanych, może być przyjętym jako najwyższa sankcja. Dr. Stojanovicz unjonista twierdził, że tylko król ukoronowany może sankcjonować prawa. Sejm postanowił przyjąć reskrypt królewski jako najwyższą sankcję. W końcu wybrano komitet złożony z 9-u członków do opracowania programu prasowego i wreszcie komitet, składający się z 21 członków, do ułożenia instrukcji względem zredagowania dyplomu inauguracyjnego w sprawie koronacji. (*Corr. Bür.*).

* (Fortyfikacje). *Kurjer tyrolski* donosi z Kortiny, że mówią tam o wzniesieniu na ruinach Peitelsteinu, jako też na dwóch innych punktach, twierdz z magazynami, koszarami i t. d. Również wzniesione będą fortyfikacje w dolinie Laudro, w Ponte di Meloro niedaleko Rienzy. Prace te rozpoczęte zostaną wkrótce przez siedm do ośmiuset robotników. (*La Fr.*)

* (Cesarz Maksymiljan). *Wiedeń, 21 maja. Wien. Z.* pisze: W skutek rozszerzonej przez jeden z dzienników zagranicznych wiadomości, jakoby Maksymiljan cesarz meksykański, został wzięty przez juaristów do niewoli i doświadczył godnego pożałowania losu,—zasięgnięto natychmiast w tym względzie bliższych informacji, których rezultat pozwala nam z radością zaprzeczyć powyższej bezzasadnej wiadomości. Dowiadujemy się, że i rząd cesarsko francuzki zaprzeczy stanowczo tej wiadomości w *Monitorze*. Wprawdzie brakuje jeszcze pewnych i dokładnych szczegółów o losie i obecnym pobycie cesarza Maksymiljana.

Francja.

* (Traktat londyński). *Paryż, 20 maja.* Traktat z d. 11-go maja, zostanie wkrótce zakomunikowany senatowi i ciału prawodawczemu. Rząd zgodzi się na rozprawy nad uregulowanem przez traktat położeniem. Margr. de Moustier, minister spraw wewnętrznych, wydelegowany zostanie przez cesarza do uczestniczenia w rozprawach izb. (*La Fr.*)

* (Król pruski). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 20-go maja: Depesze z Berlina uważają za niezawodne, przywiedzenie do skutku zamiaru króla Wilhelma pruskiego zwiedzenia Paryża, o którym to zamiarze donoszono błędnie, że został w ostatniej chwili zaniechany.

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). *La Patrie* pisze pod datą 20-go b. m.: Obiegają od kilku dni pogłoski o nieszczęśliwym rezultacie, jaki miał opór cesarza Maksymiljana, oblężonego w Queretaro. Żadna wiadomość, ani urzędowa ani prywatna, nie potwierdziła dotąd tych pogłosek, pochodzących z depesz ze źródła juaristowskiego. Dziś nawet otrzymaliśmy dzienniki nowojorskie z 7-go maja, ogłaszające wiadomości z Queretaro, dochodzące do 14-go kwietnia, a zatem późniejsze od tych, które spowodowały powyższe pogłoski, podług których cesarz Maksymiljan miał jakoby dostać się do niewoli. Podług tych nowszych wiadomości, które pochodzą także ze źródła juaristowskiego, armja cesarska usiłowała 14-go kwietnia po dwakroć wyjść przebojem z Queretaro, obleganego przez juaristów, lecz oba te usiłowania nie powiodły się. Do daty pomienionej, żadne inne wydarzenie nie miało miejsca.

Portugalja.

* (Traktat handlowy). *Lizbona, 19 maja.* Izba handlowa uchwaliła po długich rozprawach adres do kortezów, domagający się przychylnego przyjęcia traktatu handlowego projektowanego z Francją.—Infantka Izabella Marja odjeżdża jutro z swoim orszakiem do Rzymu. (*Cor. H. B.*)

Prusy.

* (Odjazd następcy tronu). Książe następca tronu pruskiego i jego małżonka, którzy mieli w d. 20 b. m. wyjechać z Berlina, odroczyli swój wyjazd z powodu cierpień reumatyzmowych księcia. Ich królewskie wysokoście udadzą się w podróż zapewne w czwartek albo w piątek. (*La Fr.*)

* (Układy). Niektóre dzienniki doniosły o podjęciu na nowo układów pomiędzy Prusami a księciem Waldeck co do projektowanego przez tego ostatniego odstąpienia swoich praw monarszych na rzecz króla pruskiego. Korespondent berliński *Ajencji Havas*, zaprzeczył tej wiadomości. Układy toczyły się tylko o reorganizację administracyjną księztwa Waldeck. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Podróż sułtana). Depesza prywatna donosi z Konstantynopola, że w dniu 19 ym b. m. na radzie ministrów zgodzono się stanowczo na podróż sułtana do Paryża, i że wydane zostały rozkazy do bezzwłocznych przygotowań do tej podróży. Sułtan przybędzie do Paryża z licznym orszakiem. (*La Fr.*)

* (Zwycięztwo kandjotów). *Nord* z d. 21-go b. m. pisze: Telegramy nadeszłe z Konstantynopola przerobiły na zwycięztwa, klęski doznane w ostatnich czasach na w. Kandji przez Omera-paszę i jego podwładnych, o których treściwie doniosł nam telegraf. Ogłaszamy dziś dokładne szczegóły o tych nowych powodzeniach chrześcian. Po dwóch silnych atakach skierowanych przeciwko Sfakji, serdar-ekrem zmuszony był cofnąć się i odstąpić od swojego zamiaru. Walka rozpoczęła się d. 4-go maja, a 6-go Omer-pasza powrócił zwycięzony do Apokorony. Kilka dni przedtem jeden z jego podwładnych zaczepiony przez mały oddział kandjotów, zmuszony był opuszczać jedno stanowisko po drugiem aż na odległość półtory mili od Kanei; inny, po pierwszej klęsce, winien był tylko stanowcze swoje ocalenie znacznym posiłkom wysłanym przez samego Omera-paszę, zawiadomionego o tem co zaszło. Roztropny zapewne odwrót dwóch małych oddziałów kandjockich, na widok licznych posiłków przybyłych na pomoc nieprzyjacielowi, przekształcony został przez turków na klęskę. Korespondent, który przesyła nam te szczegóły, donosi także o zimnem i nielitościwem okrucieństwie popełnianem przez Omera: renegat węgierski przewyższa pod tym względem swoich poprzedników. Telegram z Konstantynopola zapomniał zaprzeczyć wiadomościom w tym przedmiocie.

* (Powstanie czerkiesów). *Die Presse* podaje następującą depeszę telegraficzną z Belgradu, datowaną 19-go b. m.: Czerkiesi, którzy chcieli wracać do Rosji i oczekiwali nad granicą serbską na upraszane przez nich pozwolenie przejścia przez Serbję, zostali z wioski tureckiej Mramor odstawieni pod eskortą wojsk tureckich w głąb Turcji. Czerkiesi stawiali z początku przez bardzo krótki czas opór, lecz z powodu wystąpienia przeciw nim wojsk tureckich, stracili kilku ludzi w zabitych i ranionych. Sulejman-pasza kazał im dać zapomogę pieniężną, dostateczną na zapewnienie im utrzymania do 2-go czerwca. Mramor i kilka innych wsi doznały przy tych rozruchach szkody, nie wielkich zresztą rozmiarów. — Powyższą wiadomość telegraficzną, *Allg. Augs. Z.* uzupełnia następującemi szczegółami, nadesłanemi jej z Belgradu, pod datą 12-go maja: „Czerkiesi, którzy wyemigrowali z Rosji i osiedlili się w nahjach (okręgach) Prizren'u i Priszkiny, spalili zeszłego tygodnia swe domy, i naładowawszy zboże na bydło rogate, udali się w podróż w zamiarze powrotu do swej dawnej ojczyzny. W Prokuszlje zaczęli oni rabować, tak iż kajmakan z Nicz'u musiał wyruszyć tam na czele oddziału wojsk. Cofając się przed kajmakanem Sulejmanem paszą, wychodźcy chcieli schronić się do Nicz'u, lecz nie mogli iść dalej tą drogą, albowiem pasza pomieniony kazał zburzyć wszystkie mosty. Czerkiesi przeto (400 rodzin) stanęli obozem pod wsią Mramor, o półtorej godziny drogi od granicy serbskiej. Oddział jazdy, liczący 400 ludzi, obserwuje tych wychodźców. Tymczasem ci ostatni upraszali rząd serbski o pozwolenie przejścia przez Serbję aż do Dunaju. Nie sądzę, ażeby prośba ta została uwzględnioną. Zapewniają stanowczo, że wszyscy czerkiesi, którzy wyemigrowali przed dwoma lub trzema laty do Turcji, oddają swe domy na pastwę płomieni i chcą wrócić do Rosji. Klimat, tryb życia i nędza spowodowały pomiędzy nimi wielką śmiertelność, tak, iż pozostała przy życiu zaledwie połowa tych czerkiesów, którzy przybyli z Kaukazu."—Dziennik serbski *Widow Dan* z 14-go b. m. podaje o powstaniu czerkiesów w Turcji szczegóły, zakomunikowane przez naocznego świadka, który pisze pod datą 10-go maja: „Czerkiesi, którym rząd turecki dał kilka lat temu grunta na znanem z dziejów Kosowem polu i w rozmaitych innych miejscowościach Prizren'u i Priszkiny, powzięli zamiar opuszczenia tych siedzib i wrócenia do dawnej ojczyzny. Zaczęli oni przeto od tego, że spalili swe chałupy, oraz zniszczyli swe zasiewy za pomocą stratowania takowych przez trzody bydła rogatego, poczem wyruszyli w drogę. Zeszłego wtorku (7-go maja) doszli oni do miejscowości Prokuszlje, szerząc postrach i dopuszczając się czynów gwałtownych. Mudir, który chciał zapobiedz dalszemu naruszaniu spokojności i uśmierzyć wychodźców, natrafił na trudności, przyczem życiu jego groziło po kilkakrotnie niebezpieczeństwo, tak, iż widział się on zmuszonym zażądać zbrojnej pomocy. Posłany został do Nicz'u kurjer; Sulejman pasza, kajmakan tameczny, pośpieszył na czele 400 jeźdźców do Prokuszlje i wyparł czerkiesów, przyczem kazał natychmiast zburzyć, z wyjątkiem dwóch, mosty na rzece Morawie; dwa te mosty, jeden pod wsią Mramor, o godzinę blisko drogi od granicy serbskiej, a drugi pod Czezynem, niedaleko od Thurwinkrada, obsadził on swymi jeźdźcami, i w ten sposób przeszkodził czerkiesom posuwać się dalej i pójść do Nicz'u. Czerkiesi przeto musieli zatrzymać się i stanęli obozem nad rzeką Dobricz, w pobliżu wsi Mramor i Potok. Dnia 8-go maja Sulejman pasza kazał ponaprawiać mosty; lecz oddział jego stoi jeszcze dotąd pod Mramorem i niedozwala czerkiesom, będącym w liczbie około 400 rodzin, posuwać się dalej. Obawiamy się nie bez powodu, że za ich przykładem pójdzie większa jeszcze liczba czerkiesów. Rząd turecki nie chce ich dalej puścić, czerkiesi zaś wzbraniają się wracać do opuszczonych siedzib; jeżeli przeto rząd turecki nie przedsięweźmie szybko środków energicznych, w takim razie przyjść może do tego, że miejscowości położone nad rzeką Dobricz ucierpią od tych niepożądanych gości, bawiących u nas od trzech już dni, i stać się mogą zdobyczą tych dzikich hord. Żywimy nie bez zasady obawy o nasze życie i mienie."

Włochy.

* (Likwidacja dóbr kościelnych). *Nazione* z d. 18-go maja donosi, że większa część wydziałów izby deputowanych włoskich, postanowiła nieprzystępować do zbadania projektu prawa o likwidacji majątków kościelnych, aż dopóki nie będzie ogłoszoną konwencja zawarta z towarzystwem, mającem dostarczyć fuduszów. Konwencja ta napotkała na bardzo wielkie trudności. (*La Fr.*)

Przekształcenie korpusu topografów wojskowych.

Rus. Inw. w N. 124 zamieszczając rozkaz ministra wojny z 14 (26) kwietnia r. b. N. 133, dotyczący korpusu topografów wojskowych, a stanowiący nowe dopełnienie do szeregu systematycznych przekształceń, za pomocą których doprowadzają się stopniowo wszystkie wojskowe instytucje do odpowiedniości z wymaganiami najnowszych czasów, dołącza do tego następujący artykuł:

„Korpus topografów wojskowych utworzony w 1822 r., kiedy zaledwie przystępowaliśmy do rozległych robót topograficznych i kiedy dla wykonania ich, przedewszystkiem wymagana była dostateczna liczba osób, systematycznie przygotowanych do pomiarów i rysowania,—ukazał się jako instytucja przeważnie tylko techniczna i przytem zupełnie podległa jeneralnemu sztabowi, który kierował wszystkiemi temi robotami.

W ciągu 45 lat, pierwotna ustawa o korpusie topografów nie uległa prawie żadnym zmianom, i do ostatniej chwili zupełnie zachowała cechę warunków, przy których powstała.

W opoce utworzenia korpusu, liczny jego skład osobisty (do którego weszli także konieczni dla wydziału kartograficznego rytownicy i litografowie), mógł być zapewniony tylko drogą obowiązkowego kompletowania. Źródło do takiego kompletowania stanowili wychowańcy byłych batajlonów kantonistów (następnie—szkół wydziału wojskowego), do których dołączała się bardzo mała liczba dobrowolnie wstępujących. Jedni i drudzy musieli służyć do awansu na pierwszą oficerską lub klasową rangę, bardzo długie termina, otrzymując przez ten czas bardzo

szczupłą płacę i mając nader niedostateczne środki do naukowego przysposobienia się. W szkole topografów, gdzie miało kończyć się ich wykształcenie, kursa były ograniczone, nie udzielano żadnych wojskowych wiadomości, ani dostatecznych astronomicznych i matematycznych nauk. Zdolniejsi z oficerów-topografów przykomenderowywani byli dla praktycznych zajęć, do obserwatorjum; lecz bez należytego poprzedniego przysposobienia, zajęcia te, w większej części wypadków, nie mogły przynosić zadawalniających rezultatów. Oprócz tego karjera korpusu topografów, który służył tylko za niższy stopień wykonawców, tam, gdzie jeneralny sztab zajmował wyższy stopień, z konieczności okazywała się ograniczoną i nie posuwała się wyżej nad rangę pułkownika z prawem wyniesienia do stopnia jenerał-majora tylko przy dymisji.

Te warunki dawały korpusowi topografów osobny, odróżniający go od wszystkich wydziałów technicznych charakter, niesprzyjający wewnętrznemu jego rozwojowi. Wady urządzenia tego korpusu stały się szczególnie dotkliwemi w ostatnich czasach, kiedy zmieniły się warunki kompletowania i obowiązkowej służby w naszej armji, — kiedy postępy geodezji i kartografji zaczęły wymagać w nim jeszcze większego ukształcenia, a działalność jeneralnego sztabu tymczasem otrzymała nowy kierunek, mianowicie służby przy wojskach, łącznie z którą, udział jego w pracach kartograficznych i geodezyjnych, nie mógł pozostać tak bezpośrednim i ogólnym, jak poprzednio.

Koniecznem było nadanie naszemu wydziałowi topograficznemu nowych podstaw: zapewnienie mu większej samoistności, otworzenie topografom całkowitego, uzupełniającego kursu nauk i zarazem podniesienie znaczenia samego korpusu.

Nowa ustawa nadaje mu następującą organizację. Korpus topografów wojskowych ma składać się obecnie: 1) z *oficerów geodezyjnych* z wyższem fizyczno-matematycznem i astronomicznem wykształceniem; 2) z *oficerów-topografów* z zasadniczem ogólnem i wojskowo-topograficznem wykształceniem, zupełnie odpowiedniem, tak specjalności topograficznej, jak i współczesnym wymaganiom od stopnia oficerskiego; 3) z *klasowych-topografów*, ludzi mniej zdolnych do znacznego naukowego wykształcenia, lecz doświadczonych i zupełnie obeznanych z techniką; nakoniec 4) z *topografów stopnia oficerskiego i uczniów*, stanowiących podstawę do przysposobienia osob poprzedzających działów i do wykonywania robót pod bliższym ich kierunkiem.

Specjalna strona korpusu topografów zapewniona jest w *niższym* stopniu — przez wojskowo-rysunkową szkołę i klasy topograficzne przy pomiarach rządowych; w *średnim* - przez szkołę topografów wojskowych, wypuszczającą oficerów; w *wyższym* — przez wydział geodezyjny akademji jeneralnego sztabu i praktyczne kursa przy obserwatorjum w Pulkowie, przysposabiające *oficerów geodezyjnych*.

Do korpusu topografów otwarty jest rozległy dostęp wszystkim pragnącym, którzy znajdą w nim tem większe korzyści i tem prędszą karjerę, im z większym zapasem wykształcenia wstąpią do niego.

Młodzi ludzi, mający świadectwa gimnazjalne, mogą wprost wstępować do szkoły topografów i po ukończeniu w niej dwuletniego kursu, być mianowani podporucznikami lub praporszczykami korpusu topografów ([1]). Po przesłużeniu dwóch lat przy pomiarach rządowych, otwarty im jest dostęp do wydziału geodezyjnego akademji, gdzie korzystne ukończenie kursu, także nagradza się stopniem, a następnie otwiera się dla nich zaszczytna naukowa karjera—możność złączenia swego imienia z najważniejszemi geodecyjnemi pracami, i osiągnięcia najwyższych posad w zarządzie wojskowo-topograficznym, nie zatrzymując się jak poprzednio jedynie na stopniu pułkownika.

Młodzi ludzie, nie mający świadectw gimnazjalnych muszą zaczynać służbę od stopnia *ucznia* ([2]) i mogą uzyskiwać pierwszy stopień oficerski lub klasowy, na ogolnych zasadach, po wysłużeniu 2, 4 lub 6 lat. Stopień ucznia zachowują tylko dopóty, dopóki nie nauczą się pomiarów i rysunków; nauczeni pomiaru, posuwają się zaraz na podoficerów, a następnie ci z nich którzy są w stanie zdać egzamin wstępny do szkoły topograficznej (zbliżony dość do gimnazjalnego), wchodzą do tej szkoły i po korzystnem jej ukończeniu mogą w zupełności korzystać z wymienionych powyżej przywilejów służby topograficznej i geodezyjnej; ci zaś, którzy wyjdą ze szkoły jako trzecio rzędni lub wcale nie wstąpią do szkoły—mogą być, po zdaniu osobnego egzaminu, posuwani na *topografów klasowych*, z prawem dojścia do klasy VII włącznie i odpowiedniemi dla urzędników technicznych wydziałów płacą i pensją.

Tym sposobem, obecny korpus topografów, zawiera w sobie wszystkie żywioły geodezyjnej techniki i nauki, do najwyższych jej stopni. Wszystkie te żywioły złączone są pomiędzy sobą ogólnym mundurem, który mają nosić także i oficerowie jeneralnego sztabu, poświęcający się geodezyjnej specjalności. Należy spodziewać się, że przy takiej organizacji, korpus topografów, będzie nieprzerwanie przyciągał do siebie dostateczną ilość zdolnych i wykształconych ludzi.

Co się tyczy rytowników, litografów i innych artystów w wydziale kartograficznym, takowi zupełnie zostali oddzieleni od korpusu topografów i utworzą osobny oddział artystów wojskowych, dzielących się na *klasowych* i *nieklasowych*. Pierwsi, których liczba bardzo jest ograniczoną, przeznaczeni są do zajęcia niektórych posad etatowych ze stałemi obowiązkami technicznemi; drudzy zaś—do różnych robót kartograficznych za *dzienną płacę*, według *taksy* lub umówionej płacy, które mają zastąpić istniejący dotąd sposób wynagradzania za te roboty, stosownie do rangi i posad artystów. Ta zasada jednakowo zapewnia pomyślność robót rządowych, które nie będą bezużytecznie ociągane przez wykonawców, jako i dobrobyt samych artystów, od których samych będzie zależało zarobienie corocznie znacznych sum.

([1]) Odpowiada porucznikowi i podporucznikowi armji.

([2]) Wychowańcy wojskowo-rysunkowej szkoły, z pierwszorzędnem świadectwem, rozpoczynają służbę wprost od stopnia podoficerskiego.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Nr. 98 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Zdzitowiecki Seweryn, p. W. Ostrowskiego (z drzew.) – Officjalista p. A. Pługa III. c. d.) — Z Heinego, p. S. Miaskowskiego. — Skała Rękawica, p. W. (z drzew.) — Korespondencja z Drezna — Berlińscy feljetoniści i Kladderadatsch, p. z niem. Ad. J. C. — Ostatnia miłość, p J. Sanda, p. J. Prackiego (dok.) — Z Wystawy Paryzkiej (z drzew). Literatura polska w XIX wieku, F. H. Lewestama — Przegląd polityczny. — Rozmowa z Pachciarzzm, szkic humorystyzny F. Kostrzewskiego. — Oprócz tego wyszły z druku: — Nr. 21 *Przeglądu Katolickiego*. — Nr 21 *Bluszczu*. — Nr. 21 *Opiekuna Domowego*. — Nr. 320 *Przyjaciela Dzieci*. — Nr. 21 *Zorzy* — Nr. 46 *Gazety lekarskiej* — Nr. 22 *Kliniki*. — Poszyt 10 (na drugą połowę maja) *Kołka domowego*.

Warszawa, dnia 11 (23) Maja

Kalendarz.

W piątek, 24 maja, — św. Joanny wdowy. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 7 min. 59.

W sobotę, 25 maja, — św. Grzegorza VII. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 54; zach. o godz. 8 min. 0.

Stan pogody

Dziś z rana + 5°7. R. ciepła.

Wczoraj.	o godz 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	740 0	742.0
Termometr Reaum	+ 9°4	+14°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 15°7, R. Najmniejsze ciepło + 8°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opery: **Dziesięć cór na wydaniu**; **Flis**. — *Wczoraj*, był **Koncert** pożegnalny Ole-Bulla, było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Płeć piękna** (1-y raz); **Po dwóch latach**; **Morderca**.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 410.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Dziś*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein, która okaże nadzwyczajną siłę herkulesową. — (Początek o godz. 8-ej).

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sułatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca rożne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Hlebow*, z Częstochowa; jenerał-major *Nijełow*, z Łowicza; tajny radca *Hube*, z Nicei; — wyjechał: jenerał-major *Tewes*, do Aleksandrowa.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 436, wyjechało osób 398; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 158, wyjechało osób 151; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 136, wyjechało 117; — statkami parowemi przyjechało osób 34, wyjechało osób 38; — w ogóle przyjechało osób 1147, w tej liczbie z zagranicy 120, wyjechało 992, w tej liczbie za granicę 87.

Dnia 10 (22) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 59, wyzdrowiało 46, umarło 8, pozostało 1690 (mężczyzn 742, kobiet 948), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 171.

* W dniu 22 bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci mezkiej 12, żeńskiej 6; *starozakonnych*: płci mezkiej 5, żeńskiej 4. razem 27; — zawarło śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 2; — umarło: *chrześcjan*: płci mezkiej 14, żeńskiej 14; *starozakonnych*: mezkiej 2, żeńskiej 3. razem 33.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) maja 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — ruble sr.	Korzec od — kop.	Korzec do — ruble sr.	Korzec do — kop.
Pszenica Waga 240 — f.	15	60	8	25	9	75
Żyto „ 230 — f.	10	8	6	—	6	30
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	52	3	30	3	45
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	8	—	—	2	55

Pud siana od kop. 70 — 75. Pud słomy od kop. 35 — 40.

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 600; Jęczmienia —; Owsa 500 korcy

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 95 do rs. 4 kop. 5.

Garniec „ od rs. 1 kop. 45 do rs. 1 kop. 47

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Maja 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	83	80	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		74	33	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		61	—	60	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—		—	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	25	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		113	75	-	—
„ „ „ 1866 „ 100		107	—	—	-
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		60	—	59	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		84	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		85	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	40	109	10
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m	110	10	109	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	53	7	51
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	45	90	15
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	89	10	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 67⁷/₉

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 92²/₉

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 10 (22) Maja 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61³/₄
Obligacje Skarbowe 4%		63³/₄
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		81½
Weksle na Warszawę		81³/₈
„ Petersburg 3 tygodn.		90¼
„ „ 3 miesięczny		89⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		79⁵/₈
Koleje Rosyjskie		76³/₄
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61½
Listy Likwidacyjne		50½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		94⁵/₈
„ „ „ 2-em		88³/₄
Żyto na targu		66
dto „ dostawę		57¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D 2908). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Józefa Surdykowskiego.*

Wzywa wierzycieli tej masy, aby się w d 19 (31) Maja 1867 r. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 stawili, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na temczasowych Syndyków tej masy. Nadmienia się, iż niestawający poczytani będą za podzielających zdania stawających.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.
Franciszek Galle.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 2869). Sąd Pokoju w Warce. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hipoteki.

a. Kamienicy masiv murowanej po za miastem Turkiem przy szosie Warszawskiej pod Nr. 307 z lodownią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi w podwórzu.

b Domu murowanego, w którym znajduje się browar ze wszystkiemi utensyljami.

c. Stodoły jednej drewnianej z ogrodem pomiędzy stodołami miejskiemi.

d Jednego kawała gruntu ciągnącego się od granicy roli Statkiewicza do granicy roli Konikiewicza.

e. Dwóch składów gruntu nabytych od Gorzyńskiego, między gruntami Kunikiewicza Grzybowskiego.

f Pięciu składów gruntu z łąkami graniczących z jednej strony z gruntem Sliworskiego, a z drugiej Klimkiewicza, ciągnących się od szosy aż do rowu wierzbami wysadzanego

g. Domu z zabudowaniami i placem pustym przy ulicy Rynek pod Numerem dawniej 12 teraz 119.

h. Ogrodu od traktu do wsi Żuki, ciągnącego się do ogrodów zwanych przedmieście, między gruntami Karola Duczyńskiego i Andrzeja Bugaj.

Uwiadamia interesantów, że regulacja powyż wzmiankowanych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 9 (21) Sierpnia 1867 roku. Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie upoważnionego zgłosili się. Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi dnia następnego.

Warta d. 1 (13) Maja 1867 r.
Asesor Kolegialny, Podsędek Mizgier.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D.* 2278). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych następujące dobra ziemskie jako zalegające w opłacie rat Towarzyst. Kredytowemu należnych wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku w Rynku Kanonicznym w pałacu Biskupi zwanym w kancelarji Rejentów Władysława Holtza, Emiljana Ordona i Antoniego Wolowskiego.

1. Bębnowo, Bębnówko lit. B. z częścią lasu za granicą dóbr tych leżącą, Bojanowo Mączka, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 323 k. 31, vadium do licytacji rsr. 1,293, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,458, termin sprzedaży 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

2. Blichowo z przyległościami Chlebowo Golankiet, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 290 k. 13½, vadium do licytacji rs. 1,660, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,459, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

3. Błędowo, Błędówko, Czarna Nowa, folwark Błędówek, Pomocna, Wola Błędowska, Wólka Błędowska, Brzezniki i osada Zatoka, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia sprzedaży wynoszą rs. 615 k. 54, vadium do licytacji rs. 2,462, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,720, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

4. Borkowo Wielkie z przyległościami, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 191 k. 75, vadium do licytacji rs. 767, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,851, termin sprzedaży dnia 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

5. Brzuzo i Radzynek, w powiecie Lipnowskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 574 k. 18, vadium do licytacji rs. 2,296, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,053, termin sprzedaży d 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Ordonem.

6. Cetki lit. A. B. C. D. Ea. F. i H. w powiecie Lipnowskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 103 k. 1, vadium do licytacji rs. 432, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,675, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 roku, przed Rejentem Ordonem.

7. Chełchy Klimki, w powiecie Pultuskim, raty zaległe po datę zajęcia sprzedaży wynoszą rs. 117 k. 71, vadium do licytacji rs. 470, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,684. termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Ordonem.

8. Chromakowo z przyległościami w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 233 k. 11, vadium do licytacji rs 932, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,799, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Ordonem.

9. Ciemniewo z wsi i kolonji tegoż nazwiska złożone, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia sprzedaży wynoszą rs. 204 k. 86, vadium do licytacji rs 820, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,081, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Ordonem

10. Cieśle, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 372 k. 32½, vadium do licytacji rs. 1,289, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,946, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

11. Dębsk, Wola Dębska, Ostrów i Krzywonos, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 445 kop. 25½, vadium do licytacji rs. 1,781, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,152, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 roku przed Rejentem Wolowskim.

12. Demby Kąski, Demby Wielkie część lit. E. w powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 65 k. 55, vadium do licytacji rs. 262, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,666, termin sprzedaży d. 3 (15) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

13. Dylewo, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rsr. 238 k. 15, vadium do licytacji rs. 952, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,536, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

14. Dzikowo, Smogorzewiec i Chrapy lit. B. w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 161 k. 47, vadium do licytacji rs. 646, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,014, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

15. Gnojno Gnojenko i Petrykozy lit B., w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rss. 567 kop. 44, vadium do licytacji rs. 2,270, licytacja rozpocznie się od sumv rs. 13,416, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

16. Goławino z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rsr. 210 k. 53, vadium do licytacji rs. 842, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,291, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r, przed Rejentem Holtz.

17. Grodzisk Styłogi, Wądolki, Zaorze Czerwin z częścią na Dzwonku i dezertami Trojany i Aksamity, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe pod datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 2 479 k. 1, vadium do licytacji rsr. 9,916, licytacja rozpocznie sie od sumy rsr. 55.700, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

18. Humięciao Starawieś z przyległością Humięcino Koski, tudzież Humięcino Andrychy lit. B, Humięcino Górne, Humięcino Klary, z gruntami na Humięcinie Cechach, Ceskach, Falkach Markwatach Sepiłach i Jarmuzach, w pow. Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 355 kop. 31, vadium do licytacji rs. 1,421, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,444, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

19. Kaczka, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 42 k. 38, vadium do licytacji rs. 170, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,401, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

20. Kanigowo z przyległością na Pepłowie, Wylazłowie, oraz część Pepłowo, Wylazłowo lit. A. w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 188 k. 71, vadium do licytacji rs. 755, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,683, termin sprzedaży d. 4 (16) Paźniernika 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

21. Konotopie z dwoma osadami Rumunkami zwanemi, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 227 k. 20, vadium do licytacji rs. 895, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,605, termin sprzedaży d. 4 (16) Października 1867 r przed Rejentem Wolowskim.

22. Kondrajec do których wsie Gutarzewo i Zielona należą, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rsr. 364 k. 77½, vadium do licytacji rs. 1,460, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,585, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

23. Krzeczkowo Bieńki, Nowawieś lit. B. C. z przyległościami Krzeczkowo Kupnino, Rosochate Narłelty i Święcko, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 79 k. 76, vadium do licytacji rs. 320, licytacja rozpocznie od sumy rs. 1,975, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

24. Krępica, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rsr. 326 k. 52½, vadium do licytacji rs 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,581, termin sprzedaży d 5 (17) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

25. Laski A. D. C. i Dąbek Milon E., w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 369 k. 54, vadium do licytacji rs. 1,478, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,312, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

26. Lubianka, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 136 k. 42, vadium do licytacji rs. 545, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,020, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

27. Łosino lit. A, w powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 142 k. 35, vadium do licytacji rsr. 570, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,532, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 r. przed Rejentem Wolowskim.

28. Majki, Majkowo, Makomazy z przyległościami, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rsr. 765 k 74, vadium do licytacji rs. 3,063, licytacja rozpocznie się od sumy rub. rs. 17,821, termin sprzedaży d. 5 (17) Października 1867 roku, przed Rejentem Wolowskim.

29. Mijakowo, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 172 k. 37, vadium do licytacji r. 690, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,956 termin sprzedaży d. 15 (27) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

30. Michowo A. i Michowo C. D., w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 75 k. 70, vadium do licytacji rs. 302, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,015, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

31. Młyńsk, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 86 k. 38, vadium do licytacji rs. 345, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,622, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

32. Nadroż z przyległościami na Rejkach, Błędowie, Reszka h, Hucie, Białobłotach, Młynach i Rumunkach, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 204 kop. 22, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,582, termin sprzedaży d. 16 (28) Paździenika 1867 roku, przed Rejentem Ordon.

33. Nasierowo dolne lit B, z przyległościami na dobrach Nasierowo Fanbogi i Dziurawieniec, w powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 73 k. 99, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2299, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

34. Ostaszewo Wielkie z przyległościami Ostaszewo Wola Rańcza, Ostaszewska Czernie, Bagno, Borze, Bogaty, Biszniętа, Przeczki, Trzcianka, Ostoszewo, Panki Włosty, w powiecie Pultuskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 110 k. 49, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,768, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 roku, przed Rejentem Wołowskim.

35. Ostrzykowo, Ostrzykówko lit. A, B, C, E, Begno z częścią na Skarzynie, w P-cie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 79 k. 63½, vadium do licytacji rs 320, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,109, termin sprzedaży dnia 16 (28) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim

36. Osiek nad Wisłą Chrapy lit. A, na Łęgu dymów 9, na Stajenczynkach dymów 5, na Sosnecznie dymów 2 zwanych Syciny i Jesionek, w powiecie Lipnoskim. raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaży wynoszą rs. 527 k. 67, vadium do licytacji rs. 2,100. licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 12,465, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 roku, przed Rejentem Wolowskim.

37. Piaseczna, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 173 k. 22, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,124, termin sprzedaży d. 17 (29) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

38. Podoś z częściami na Zawadach Goławinach i Krzyżewie Nadrzecznym, w powiecie Pultuskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 978 kop. 26, vadium do licytacji rs. 3,900, licytacja rozpocznie się oe sumy rub. sr. 23,793. termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

39. Pruszkowo i Pruszkówko czyli Budy Pruszkowskie, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 265 kop. 5½, vadium do licytacji rs. 1,060, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,766, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1867 r. przed Rejentem Holtz.

40. Pręczki, składające się jako to: z folwarków Pręczki, Lasoty, Rejki i Dembiany z rumunków Karbowizna i lasów przyległych, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 271 k. 15½, vadium do licytacji rs. 1,085, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,667, termin sprzedaży d. 17 (29) Października 1866 r, przed Rejentem Holtz.

41. Sławkowo, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs 80 k. 95, vadium do licytacji rs. 324, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1865, termin sprzedaży d. 17 (29) Października 1867 roku, przed Rejentem Ordon.

42. Strachowo Kownaty Spondowo, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 198 k. 84½, vadium do licytacji rs. 996, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,850, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1867 r., przed Rejentem Wołowskim.

43. Stróżewo, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 336 kop. 37, vadium do licytacji rs. 1344, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,945, termin sprzedaży dnia 17 (29) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

44. Sulemice, do których należy folwark Wróblewo, w powiecie Mławskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 332 k. 16, vadium do licytacji rs. 1,328, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,624, termin sprzedaży d. 17 (29) Października 1867 r., przed Rejentem Wolowskim.

45. Sumin, z przyległościami, Jarczechowo lit. A, i Nowogród lit. B, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 1,214 k 69, vadium do licytacji rs. 4,860, licytacja rozpocznie się od sumy rub sreb. 27,807, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

46. Szwieżawy, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 190 kop. 37, vadium do licytacji rs. 760, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,326, termin sprzedaży d. 18 (30) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

47. Szczawin, z przyległościami Czarnowo, Jurgi Daniłowo, Ponikiew Wielka, Grodzisko, jako też osady kolonjalne: Dąbrówka, Ludwinowo, i Józefowo z osadą karczemną przy rzece Narwi, Wygoda zwaną realnością Kaszewice z częścią na Swadkowie, z lasami przyległemi, tudzież z placami i gruntami na rzece Rożanie, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 2,366 k. 5, vadium do licytacji rs. 9,464, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 53,417, termin sprzedaży d. 18 (30) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

48. Szlazy Jaciązek Łęk i Retka, w powiecie Pułtuskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 1,018 k. 95, vadium do licytacji rs. 4,076, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,138, termin sprzedaży dnia 18 (30) Października 1867 roku, przed Rejentem Ordon.

49. Trębki Wielkie i małe z pustkowiem Mochty, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 535 k. 69, vadium do licytacji rs. 2,344, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,848, termin sprzedaży d. 18 (30) Paździcznika 1867 roku, przed Rejentem Ordon.

50 Turowo, tudzież osada czyli folwark Gustawin, w powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 313 kop. 95, vadium do licytacji rs. 1,256, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,179, termin sprzedaży d. 18 (30) Października 1867 roku, przed Rejentem Wołowskim.

51. Wildno z osadą Młynarską Nietrzeba, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 278 kop. 53, vadium do licytacji rs. 1,115, licytacja rozpocznie się od sumy rs 6,924, termin sprzedaży d. 16 (28) Października 1867 r, przed Rejentem Wolowskim.

52. Wola Piennicka, w powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 48 k. 18, vadium do licytacji rs. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,230, termin sprzedaży dnia 19 (31) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

53. Zabiele, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 325 k. 27½, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,050, termin sprzedaży d. 19 (31) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

54. Załuże Patory, w powiecie Przasnyskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 343 kop. 71, vadium do licytacji rs. 1,376, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 6,584, termin sprzedaży d. 19 (31) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

55. Zaręby Kościelne A, z przyległością Nimirów, z częściami na Bretkach i Nienałtach, w powiecie Ostrołęckim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 946 kop. 91½, vadium do licytacji rs. 3,788, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,627, termin sprzedaży d. 19 (31) Października 1867 roku, przed Rejentem Ordon.

56. Zawady część lit. B, do których należy przyległość Gołeniwy, w powięcie Pułtuskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 139 kop. 81, vadium do licytacji rs. 556, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,533, termin sprzedaży d. 19 (31) Października 1867 r., przed Rejentem Holtz.

57. Zarzyczewo lit. A, B, wraz z kępą na Wiśle, z przyległościami i przynależytościami prócz placu długiego 27 a szerokiego 20 łokci do Kuczkowskich należącego, w powiecie Lipnoskim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 221 k. 78, vadium do licytacji rs. 888, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,093, termin sprzedaży d. 19 (31) Października 1867 r., przed Rejentem Ordon.

58. Zdunowo i Załuski, w powiecie Płockim, raty zaległe po datę zajęcia na sprzedaż wynoszą rs. 738 k. 50½, vadium do licytacji rs. 2,952, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 17,452, termin sprzedaży dnia 19 (31) Października 1867 roku, przed Rejentem Holtz.

Płock d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r.

Prezes, Czapski.

Pisarz, Skonieczny.

(*N. D.* (*2516*). *Magistrat Miasta Przasnysza.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że w drugim terminie dnia 19 (31) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Magistratu tutejszego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie domów i placów pustych w Mieście Przasnyszu egzystujących, po duchowieństwie Swieckim na Skarb zajętych na lat trzy 1867/70 to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. do dnia 18 (30) Czerwca 1870 r. a mianowicie:

1. Domu pod Nr. 296 od sumy rocznej dzierżawy rs. 9.
2. Domu pod Nr. 288 od sumy rocznej dzierżawy rs. 30 k. 90.
3. Domu pod Nr. 282 od sumy rocznej dzierżawy rs. 30.
4. Domu pod N. 282 od sumy rocznej dzierżawy rs. 75.
5. Placu pustego przy ulicy S. Duskiej wraz z łączką jaka przy tymże znajduje się od sumy rocznej dzierżawy rs. 3 k. 50,
6. Placu pustego przy tejże ulicy na przeciw Kościoła Farnego położonego od sumy rocznej dzierżawy rs. 2.
7. Placu pustego po Kościele Sgo Krzyża przy ulicy Swierczewo od sumy rocznej dzierżawy rs. 2.

Mający przeto chęć zadzierżawienia wszystkich powyżej opisanych domów i placów, wogólności lub każdego znich oddzielnie może się zgłosić w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Megistracie tutejszym w każdym czasie.

Przasnysz d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r.

Burmistrz Jakobi.

(N. D. *2579*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodów Kasy Miejskiej z szlachtuzowego w mieście Łowiczu na czas od dnia odbycia licytacji do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. odbywać się będzie w Biórze Zarządu Powiatowego w Łowiczu d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana in plus przez opieczętowane deklaracje licytacja.

Licytacja ta rozpoczynać się będzie od sumyj rs. 1,280 kop. 25 (wyraźniej rubli srebrem tys ąc dwieście ośmdziesiąt kopiejek dwadzieścia pięć rocznego dochoduj.

Składający deklarację obowiązany jest dołączyć do takowej kwity Kasowe z złożonego zadium w kwocie rs. 128 wyrównywającej $^1/_{10}$ części sumy pretialnej w gotowiznie lub w papiercah obowiązujących przepisami na to dozwolonych tudzież świadectwo kwalifikacyjne miejscowej władzy policyjnej wykazujące, konduitę, miejsce zamieszkania, oraz zamożność.

Szczegółowe warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych w Zarządzie Powiatowym wyjąwszy świąt.

Deklaracje winny być podawane na stemplu ceny kop. 30 i napisane w ścisłem zastosowaniu co do przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1863 r. Takie deklaracje przyjmowane będą włącznie do dnia licytacji naznaczonego do godziny 10 z rana później złożone przyjętemi będą.

Na kopercie oprócz adresu należy jeszcze napisać. (Deklaracja na dzierżawę szlachtuza w mieście Łowiczu)

Łowicz d. 19 Kwietnia 1867 r.

Asesor Kolegialny, Dorbaczewski.

(N. D. 2831) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 23 Мая (4 Іюня) сего года въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: шерстяныхъ по оцѣнкѣ на 119 руб. 7 коп., бумажныхъ 947 руб. 39 коп., чая 22 руб. 20 коп., пуговицъ стеклянныхъ 68 руб., рому и водки 18 руб. 65 к., полотна льнянаго 1,605 руб. 90 коп., халштуковъ шелковыхъ 601 руб. 42 к., юбокъ шерстяныхъ 219 руб. 50 к. и разныхъ товаровъ 117 р. 24 коп., а всего по оцѣнкѣ на 3,719 руб. 37 коп., и по этому желающіе покупать эти товары могутъ явиться въ сію Таможнію къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты Мая 2 1867 г.

(N. D. 2847). *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

На основоніи постановленія Намѣстника Его Императорско-Царскаго Величества въ Царствѣ Польскомъ отъ 11 (23) Декабря 1861 г. изявленнаго въ рѣшеній Совѣта Управленія Царства отъ 25 Августа (6 Сентября) 1864 г. за N. 6889 въ настоящимъ 1867 году, въ гор. Люблинѣ совершаться будетъ шерстянная ярморка 8 (20), 9 (21) и 10 (22) Іюня мѣсяца.

Установленная Депутація во время ярморки способствовать будетъ въ сношеніяхъ между торгующими и продавцами, къ которой по дѣлу этого торга, всякій прибывающій на ярморку, можетъ обращаться.

Г. Люблинъ Мая 2 (14) дня 1867 г.

Президентъ Города, А. Дылевскій.

(N. D. *2889*). *Komisarz Administracyjny Cyrkułu XII Miasta Warszawy.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy dyspozycji Magistratu miasta Warszawy z dnia 6 (18) Maja r. b. Nr. 28,006 odbywać się będzie w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 12 w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r. o godzinie 12 w południe sprzedaż przez publiczną licytację więcej dającemu jednego budynku czatownią policyjną zwanego do rozebrania przy ulicy Targowej w Pradze położonego.

Warunki licytacyjne każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze tegoż Komisarza pod Nr. 399 przy ulicy Brukowej w Pradze przejrzane być mogą.

Licytacja od sumy rs. siedmiu kop. pięćdziesiąt rozpocznie się.

Przystępujący do licytacji, obowiązanym jest złożyć na vadium rs. trzy, które utrzymującemu się przy licytacji po dopełnieniu warunków licytacyjnych, natychmiast zwróconem zostanie.

Praga d. 8 (20) Maja 1867 r.

Żukowski.

(N. D. *2880*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie S-rów Marcina Ciechanowskiego, b. Pisarza Aktowego, jako to: Klotyldy Ciechanowskiej panny doletniej, panny byłego zgromadzenia Felicjanek, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 716, Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Żelechowskich w Warszawie pod Nr. 233, Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego jeometry żony, w asystencji męża czyli obojga małżonków Pstrokońskich. we wsi Kamienna, Okręgu Szydłowzkim Powiecie Opoczyńskim, Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej po Adamie Pstrokońskim, byłym wojskowym pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 716, Bronisława Ciechanowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie pod Nr. 484, Mieczysława Ciechanowskiego urzędnika górnictwa, we wsi Dąbrowie Górniczej Okręgu Olkuskim Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy a) dla Klotyldy Ciechanowskiej rsr. 1,088 kop. 85⁴/₇; b) Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego żony rs. 1,013 kop. 31⁴/₇; c) Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego żony, rsr. 1,027 kop. 41⁴/₇; d) Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej wdowy. rsr. 1,594 kop. 89 ⁴/₇; e) Bronisława Ciechanowskiego, rsr. 1,462 kop. 5⁴/₇: f) Mieczysława Ciechanowskiego, rsr. 1,392 kop. 84⁴/₇, czyli w ogóle rsr. 7,579 kop. 38 ⁶/₇, z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. i kosztów od Aleksandra Boskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1567 przy ulicy Widok położonej, tamże zamieszkałego protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 r.) sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Widok pod Nr. 1567 w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynszu rocznie rsr. 2 kop. 85 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Boskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta, ma na długość frontu około łokci 60, albo arszynów 48, a na głębokość od frontu aż do tyłu, około łokci 72, albo arszynów 58.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 6 kominów murowanyeh mająca.
2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
3. Oficyna dwupiętrowa dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Oficyna czyli korpus masiv murowany, dwupiętrowy, dachówką kryty, 3 kominy murowane mający.
5. Dwa małe parkany murowane.
6. Śmietnik z bali.
7. Sztachetki z łat rzniętych.
8. Studnia żelazna z daszkiem i korbą takąż.
9. Klomb sztachetkami ogrodzony, w którym jest młodych drzewek 13.
10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 29 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowieckiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyższej zajętej nieruchomości, w Warszawie d. 6 (18) Stycznia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, w wyd. I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży tej nierochomości ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia dziewiętnastego Kwietnia (pierwszego Maja) r. b termin do przygotowawczego nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na dzień piąty (siedmnasty) Maja r. b. w którym to dniu pomieniona nieruchomości Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi przygotowawczo za sumę rs dziesięć tysięcy przysądzoną została. Następnie tenże Trybunał, wyrokiem w tymże samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego pomienionej nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na dzień dwudziesty ósmy Czerwca (dziesiąty Lipca) r. b. w którym to dniu, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale pierwszym o godzinie dziesiątej z rana, nieruchomość dopiero rzeczona ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. dziesięć tysięcy, lub też od dwóch trzecich części szacunku taksą przez biegłych sprzedaż się mianą wykrytegu.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2902). Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1487*ABD*. w Warszawie przy ulicach Siennej, Złotej i Sosnowej narożnie w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonych, na rok jeden, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1867 r. do dnia i miesiąca tegoż 1868 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 16 (28) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 450 lub takiej, jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1774 zamieszkałego, codziennie od godziny 3 do 6 z południa.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

(N. D. 2901). Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, palisandrowe, fortepian, garderoba damska, miedź i t p. przedmiota w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego miasta i Grzybowie, zaś w dniu 19 (31) Maja t. r. o godzinie 9 z rana na Sewerynowie w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

(N. D. 2920). W d. 12 (24) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na targu publicznym za Żelazną Bramą, 15 (27) t. m. i roku na Grzybowie o godzinie 11-ej z rana a w rynku Nowego Miasta o godzinie 1-ej w południe, rozmaite meble machoniowe i jesionowe przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ostrzeżenie.

(N. D. 2899). Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, jako obrońca Józefy Winnickiej wdowy, oraz Franciszki Leśniewskiej wdowy, wzywa strony interesowane, aby objawiły w ciągu miesięcy trzech, pretensje do Rejenta Leśniewskiego, w razie przeciwnym, uczynionym będzie wniosek do Trybunału o wykreślenie kaucji za Leśniewskim Rejentem Okręgu Włocławskiego w sumie rs. 450 zahypotekowanej pod Nr. 1 działu IV wykazu hypotecznego na nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 392 litera B.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.

Zygmunt Krysiński.

Sprostowanie:

(N. D. 2929). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

W obwieszczeniu z daty 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. Nr. 2495 o licytacjach na dowozy materjałów na rok 1868, w pozycji 28 zamieszczono: 1. na vadium rs. 28; 2. na koszta ogłoszeń rs. 1, kiedy należało zamieścić ad 1. rsr. 287; ad 2. rs. 8; pomyłkę więc tę niniejszym prostuje.

w Dąbrowie, dnia 8 (20) Maja 1867 r.

Hempel.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.